

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot.	3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h.	wysyłką	9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow.	36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Żydowska szkoła wyznaniowa.

Na biurku jednego z członków Rady szkolnej kraj. spoczywa dokument, na który zwrócić należy baczna uwagę. Rabin z „Ungarisch-Brod”, dr. Jung wniósł prośbę o udzielenie mu pozwolenia z organizowania żydowskiego gimnazjum wyznaniowego we Lwowie.

Sprawa znajduje się obecnie jeszcze w stadium robót przedwstępnych przygotowawczych — i dlatego należy wyświetlić ją przed ostatecznym załatwieniem, zanim — jak to u nas często bywa — ogół zaskoczony dokonany fakt, po niewczasie zdobędzie się na reakcję.

Nikt bardziej jak my, nie pragnie kulturalnego podniesienia społeczeństwa żydowskiego. To też za wskazane uważamy baczne śledzenie dróg, jakimi owo podniesienie się odbywa. Wcale obojętnym zaś nam być nie może, jeżeli praca cywilizacyjna wśród żydów odbywa się na przekór naszym interesom narodowym, lub wprost je krzyżuje. Tem zaś jest próba zmniejszenia w jednolitą organizację szkolnictwa polskiego ciała obcego, na wyznaniowych normach opartego. Już od niejakiego czasu dawał się spostrzegać i w skutkach boleśnie odczuwać wśród młodzieży żydowskiej pewien pociąg separtystyczny. Dzięki sprytniej egzytacji, odosobnienie młodzieży żydowskiej przybierało początkowo w niektórych uczelniach zastraszające rozmiary, dzieląc ogół młodzieży na dwa niezbyt przyjaźnie względem siebie usposobione obozy i obniżając poziom naukowy, jednolitość i harmonię. Ukoronowaniem zaś tego ruchu byłoby stworzenie wśród nas szkoły średniej wyznaniowej.

Na jakich to zasadach opierałaby się tak szkoła? Zachowując wszelkie zdobycze pedagogiki współczesnej, starałaby się szkoła ta jedynie zewnętrznymi środkami wyodrębnić młodzież żydowską od ogółu. Wszystkie naleciałości średniowiecza, skostnienie getta, konieczny wówczas, za fanatyzmem zaś uporem w obecnych stosunkach graniczący rozdział żydostwa od Europy, znalazłby w szkole takiej cieplarnię i doskonałą ostoję. Choćby nawet inicjatorowie do innych, idealniejszych zmierzali rezultatów, to w praktyce cele musiałyby się poniżyć do poziomu mało kulturalnego, wprost przeciwnego rozwojowi społecznemu. Pozornie zbliżając młodzież żydowską do bram wiedzy i postępu, cofałaby ją szkoła taka w dawno już przetrzymany i przez uświadomiony ogół za martwe uznane reguły życia.

Lecz nie tylko ze względu na żydów samych, szkoła wyznaniowa byłaby przerwaniem ewolucji ku rozwojowi i postępowi; nasz interes narodowy domaga

się również stanowczo zduszenia w zawiązku wszelkich podobnych planów. Ci tylekrotnie uśmierceni „ostatni Mohikanie” wśród żydów, którzy śladami swych wielkich i szlachetnych przodków, Berków Joselowiczów, czy Bernardów Goldmanów, pracę swego życia upatrywali w zbliżaniu mas żydowskich do społeczeństwa polskiego, obecnie tak energicznie zakrzętały się koło zbawiennej swej pracy, iż grzechem byłoby mącić im ją przez koncesjonowanie szkół, do zupełnie przeciwnych zmierzających celów. Toć jedna czytelnia Tow. Szk. Lud., założona w centrach żydostwa, więcej dla nas i dla żydów samych pod względem uświadomienia społecznego działać może, aniżeli dziesięć gimnazyów, dostrojonych do przesądów i dążeń izolacyjnych. Dziesiątki lat wyteżonej pracy trzeba było, aby chiński mur, oddzielający getto od kultury, opadł tak dalece, by stworzenie pomostu stało się możliwością. Czyż obojętnie patrzeć mamy na ponowne barykadowanie się?

Rzecz ciekawa: mimo tak oczywistych stron ujemnych żydowskiej szkoły wyznaniowej, znajduje ona nawet wśród oświeconych jednostek między nami zwolenników.

Wychodzą oni z założenia — z gruntu fałszywego — że pewna część młodzieży żydowskiej, tkwiącej jeszcze w zacołaniu „chasydyzmu”, przepadła jest dla kultury. Nie należy przeszkadzać, jeżeli kto czyni próby wyrwania jej ze skostnienia i zbliżenia do wiedzy nowoczesnej. W teorii może tak jest — w praktyce rzecz całkiem inaczej się przedstawia. Młodzież żydowska rozpada się obecnie na trzy grupy. Pierwszą stanowią dzieci ludzi uświadomionych, inteligentnych, wykształconych w naszych szkołach średnich i wyższych. Druga rekrutuje się z domów rzemieślniczych i kupieckich. Rodzice wprawdzie do szkół nie uczęszczali, ale na tyle są uświadomieni, że potrzebę wiedzy uznają i dla potomstwa swego o nią się starają. Trzecią grupę wreszcie stanowią synowie rodziców, którzy rozmyślnie potomstwo swe od wszelkiego zetknięcia z „zepsuciem” wiedzy nowoczesnej oddzielają, zewnętrzności izolacyjnych jak skarbu strzegą, ani promyka światła w mózgi nie wpuszczają, światopogląd do warunków i stosunków z przed tysięcy lat stosują, talmud i jego przepisy za alfę i omegę wykształcenia uważają.

Otóż na jaką grupę mogłaby szkoła wyznaniowa żydowska liczyć? Na pierwszą i trzecią stanowczo nie. Ani adwokat-żyd, ani chasyd z Uhnowa lub Bóbrki, syna panu Jungowi na wychowanie by nie oddał. Pierwszy bałby się, aby mu syn zanadto nie „skoszerniał”, drugi, aby mu się nie „strefnił”. Pozostaliby zatem synowie drobno-mieszczańscy, garnący się do wiedzy,

materyał, z którego przy dobrej woli i odpowiednim pokierowaniu dałaby się stworzyć generacja prawych obywateli i wiernych synów Ojczyzny, która ich przysparza — oświeciła.

Póki więc czas, należy panu Jungowi poradzić, aby gdzieindziej popróbował szczęścia, a nam dał pokój, bo sobie lepiej dać możemy rado z podniesieniem poziomu mas żydowskich bez uciekania się do takich środków jak szkoła wyznaniowa.

Kolej Północna, Śląsk i autonomia gospodarcza.

Wiedeń, 6 września.

(A) Dr. Robert Freissler, drugi sekretarz Izby handlowej w Opawie, rozpatruje upaństwowienie kolei Północnej ze stanowiska interesów Ślązka. Na szpaltach „Neue Fr. Presse”.

Trudno się powstrzymać od ironicznego uśmiechu. Organ najwybitniejszy centralizmu austriackiego w obronie interesów autonomicznych. Zresztą zapewne i dr. Freissler w gruncie rzeczy jest centralistą.

W doprowadzenie do skutku upaństwowienia kolei Północnej nie wierzy zbyt. Zapowiedź rokowań i rokowania same, uważa za manewr taktyczny. Rząd chce uspokoić pewne stronnictwa parlamentarne. Gdy cel osiągnie, rokowania wyschną niby strumień górski podczas upałów letnich.

Niepokoja go przecież dwie okoliczności. Upaństwowienia kolei Północnej domagają się stronnictwa wpływowe. Wpływu Koła Polskiego nie wolno lekceważyć. Kto wie zresztą czy rząd na serio nie sięga po kolej Północną. Jej duży dochód czysty pokryje nowe niedobory dróg żelaznych państwowych po otwarciu kolei Alpejskich.

Trzeba więc liczyć się z ewentualnem upaństwowieniem kolei Północnej. Dr. Freissler zalcza je argumentami finansowymi, techniczno-kolejowymi i narodowo-politycznymi.

Obecnie (w 1904 r.), kolej Północna płaci za sieć swoją na Ślązku 515.372 koron 1 halerz podatku zarobkowego. Z tego Śląsk dostał 412.297 koron 61 h. Wpływy podatkowe kraju Ślązka, wynosiły w 1904 r. 5.499.447 koron 8 hal. Pozycya kolei Północnej tworzy w tej sumie 7 i pół prc.

Gminy śląskie ciągną duże zyski z kolei Północnej. W Opawie 13,5 prc. całego dochodu gminnego. W Bielsku aż 30,9 prc. I tak dalej. Na Ślązku kolej

koła niej w różnych rasach, plemionach z biegiem czasów nagromadziło, przedstawia już zgola inny porządek ludzkich zdobyczy — lub strat.

Część tylko znowu Bhagavat Dżity, ale część najważniejszą i tę, z którą chcę bliżej poznać czytelnika, stanowi rozmowa Kriszny z Ardżuną o trzech drogach życia. W zdaniu sprawy o niej posługuję się wspaniałym przekładem angielskim Monier Williamsa, oraz odczytem, wygłoszonym przez p. Annę Besant przed indyjskim Towarzystwem Teozoficznym w Benares, a wydanym w Londynie przed trzema laty.

Kriszna przypomina Ardżunie, że mądrość wskazywała od najdawniejszych czasów trzy drogi, z których każda może doprowadzić człowieka do „wyzwolenia”. Trzy są drogi — lecz wszystkie trzy stanowią w pewnej mierze jedną i tę samą drogę, różnią się bowiem między sobą tylko metodą, cel zaś jest im wspólny; różne są ich zewnętrzne warunki, dążą atoli do jednego końca, którym w indyjskiej teozofii jest „znalezienie” — mybyśmy powiedzieli raczej: zdobycie samego siebie. Każda z trzech dróg jest ścieżką kultury; poza niemi kultury niema — niema rzeczywistej uprawy wyższych w człowieku pierwiastków, uprawy ducha, kosztem pierwiastków niższych — niema w jednostce tego rozwoju, od intensywności którego, w połączeniu z równocześnie idącym rozwojem umysłowym i czysto fizycznych władz i uzdolnień, zależy cała pełń doskonałości.

Innego pojęcia kultury starożytna filozofia indyjska nie zna — nie zna tego rozróżnienia kultury duchowej od umysłowej, jakie zawdzięczamy t. zw. współczesnej, wogóle nowożytnej „cywilizacji”, wykołonej, odbiegłej w epoce Odrodzenia od pełni ideału ludzkości, zabiegłej na grzędzawiska czczej myśli materyjalnej w następstwie roznamietnionych sporów i walk religijnych, a dziś, przy nieustającym i może anormalnie intensywnym,

„Karma”.

Najwznioślejsze nauki etyczne najstarszych ludów indyjskich są zawarte, jak wiadomo, w wielkim poemacie epicznym „Mahabharata”. Wyraz znaczy: „wielkie dzieje potomków Bharaty”. Poemat, w formie, w jakiej się do dziś zachował, zawiera 18 ksiąg, a liczy 110.000 dwuwierszów o 32 zgłoskach w każdym. Olbrzymi utwór nie był dziełem jednego człowieka, złożyły się nań wieki. Indyjska tradycja przypisuje go wprawdzie braminowi nazwiskiem „Wjaza”, lecz ponieważ ten wyraz znaczy „ten, który rozkłada i porządkuje” i ponieważ ta sama tradycja przypisuje „Wjazi” autorstwo „wedów”, „puranów” i jeszcze innych, prastarych, sanskryckich ksiąg mitologicznych, nie można wyrazowi czy nazwisku nadawać żadnej historycznej wartości.

„Mahabharata” składa się z części głównej, opowiadającej dzieje — prawdopodobnie autentyczne — zatargów między dwiema rodzinami (Kaurawa i Pandawa), z których jedna ostatecznie zwycięża i władzę swoją rozciąga nad wszystkimi krajami Indii północnych. Do tej głównej części poematu dołączone są poematy epizodyczne. Stanowią w rzeczywistości dwie trzecie całości. a zajmują się przeważnie kwestyami, które się dają sprowadzić przedmiotowo do trzech działów: jeden zawiera opowiadania z dziejów Indii starożytnych i mitycznych („Nala” i „Sakuntala”), drugi jest ściśle mitologiczny, omawia indyjską kosmogonię i teogonię — trzeci zaś dydaktyczny, lub dogmatyczny, poświęcony jest prawom, religii, moralności i filozofii.

Ten właśnie trzeci dział, czyli epizod „Mahabharaty”, znany pod nazwą „Bhagavat Dżita”, stanowi perłę poematu. Formę ma dyalogu między Kriszną, drugą osobą indyjskiej tryady Bóstwa i bogiem słońca, a śmiertelnikiem i uczniem Ardżuną.

Fryderyk Schlegel wywodzi mozolnie w swej „Filozofii historii” rozkład i upadek rodzaju ludzkiego z biblijnego grzechu pierworodnego, usiłuje wykazać, jak pierwotne, rajske zdolności i władze nie ustały od razu, lecz się stopniowo osłabiały z pokolenia na pokolenie, w tych zaś ludach przetrwały, zanikając, najdłużej, które i najbliższe pozostały pierwotnego raju i rasową później zachowały czystość. W ten sposób chce więc Schlegel tłumaczyć nie tylko przetrwałe do naszych czasów w środkowej Azji — głównie w Tybecie i północnych Indjach — tradycje mitologiczne i filozoficzne bardzo podniosłe, ale i owe nadzwyczajne uzdolnienia psychiczne, lub raczej psychofizyczne, które w tyłu jeszcze uczniach „pierwotnej nauki” w tyłu mistrzach („jogi” i „riszi”), wreszcie w tyłu nawet szarlatanach, fakiarach po dziś dzień w osłupienie wprawiają ogół ucivilizowany... a dla psycho-fizjologów stanowią jeszcze olbrzymią i jeszcze zaledwie pół otwartą dziedzinę tajemnic.

Jakkolwiek rzecz się ma z prawdopodobieństwem teorii Schlegla — którą, zaprawdę, stawia dziś wielu, bynajmniej z Schleglem nieobeznanych, i która ma do pewnego stopnia sankcję chrześcijańskiej tradycji — uważny czytelnik Bhagavat Dżity znajdzie w poemacie system filozoficzny i etyczny, stanowiący, według mnie, najgłębsze podwaliny tego gmachu Bożego objawienia, który widział apokaliptyczny ewangelista Jan („było światło prawdziwe, które oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat”) i odnośnie do którego Chrystus powiedział: „nie myślcie, że przyszedł zniszczyć prawo i proroków, nie przyszedłem zniszczyć, tylko wypełnić”.

Czytam to z myślą nie tylko o prawie Mojżesza i o biblijnych prorokach, lecz i o Arystotelesie i Heraklicie, jak o Buddzie-Gautamie i Konfucjuszu. Przecież wtedy dopiero synteza ogólnoludzkiej myśli nabiera właściwej symetrii i wartości, gdy ją w ten sposób do jednego, absolutnego sprowadzamy źródła. Co się do-

Północna jest największym kontrybuentem podatkowym. w wielu gminach pomniejszych jedynym poważnym.

Upaństwowienie kolei Północnej przyniesie krajowi tudzież gminom wielki ubytek w dochodach. Można go oszacować na 75 proc. Śląskie interesy gospodarcze wymagają, aby kolej Północna aż do 1940 r. pozostała własnością prywatną.

Kolej Północna nie robi nakładów, nie uwzględnia potrzeb miast, po inaczemu traktuje przemysł śląski. Mimo wszystko gospodarka kolei Północnej jest jeszcze lepszą, niż gospodarka biurokratyczna dróg żelaznych państwowych. Brak zmysłu kupieckiego, źle stosowana oszczędność, brak parku, złe dworce, złe połączenia kolejowe, zawiłe taryfy; oto główne grzechy kolei państwowych. Cierpieć z racji tych ostatnich Ślążk nie ma ochoty.

A teraz obawy narodowo-polityczne! Upaństwowiona kolej Północna będzie miała mniej urzędników niemieckich, niż dotychczas. Stąd szkoda narodowa, Drażliwości narodowe, tak łatwo zapalne, wzrosną. Rząd z pomocą taryf będzie popierał przemysłowienie Galicji. Oferty przemysłowców galicyjskich, mniej korzystne, znajdą uwzględnienie ku szkodzie ofert śląskich. Za to wszystko będzie płacił w pierwszej linii Ślążk.

Ślążk — zdaniem dr. Freisslera — powinien oponować jak najusilniej przeciwko rychłemu upaństwowieniu kolei Północnej. Jeżeli wszyscy przedstawiciele kraju pójdą zgodnie, może się uda odwiec upaństwowienie. W razie przeciwnym rząd musi dać gwarancję, że Ślążk z powodu upaństwowienia nie ucierpi ani pod względem finansowym, ani administracyjnym, ani taryfowym, ani narodowym. Cały Ślążk będzie wymagał owych rękojmi.

Tyle w streszczeniu dr. Freissler.

Przypomnijmy sobie teraz, co niedawno pisał poseł Prade na szpaltach gazety „Zeit“ o upaństwowieniu dróg żelaznych. I on je zwalczał z punktu widzenia narodowego Niemców czeskich. Wyraźnie zaznaczył, że mu tylko o tych Niemców chodzi. Innemi słowy zajął stanowisko autonomiczne, zamiast jako centralista mieć na oku wyłącznie interesy wytyczne państwowe, z podeptaniem bezwzględnie interesów poszczególnych krajów.

Niemcy zatem w kwestji upaństwowienia kolei żelaznych nagle zajęli stanowisko autonomiczne. A nam Polakom galicyjskim w lipcu r. b., pp. Halvich, Kestranek itd. zarzucali, że stwarzaniem własnego w Galicji przemysłu, holdujemy autonomii ekonomicznej, szkodliwej gospodarce ogólnopolskiej.

Teraz za sprawą pp. Pradego i dr. Freisslera, wpadli we własne sidła.

Historia i geografia w szkołach średnich

(Dokończenie.)

A teraz proszę mi powiedzieć, dlaczego geografia, przedmiot o wiele trudniejszy od historii, jest w szkołach średnich tylko raz nauczana (w niższych klasach), a historia dwa razy? Pan Sas wprowadzie dotyka tego punktu, ale dochodzi do wyniku sprzecznego z założeniem, każe mianowicie łatwiejszą część geografii t. zw. historyczno-opisową rozczłonkować aż na 2 części i uczyć jej w całym gimnazjum a właściwą geografję t. zw. fizyczną zupełnie pomija. Wprowadzie i w klasach

odpowiednio nie zrównoważonym pościgu za zdobyciami wiedzy i bytu materialnym — żywie tonącej.

„Kultura duchowa — mówi Zygmunt Wasilewski *) — to moc stwarzania wewnętrznych powściągnięć w interesie zadań celowo wytkniętych, świadomie twórczych“. W tem określeniu mamy już potępienie owej dwojakości pojęcia kultury — dwojakości, która w naszym polskim życiu codziennym wytworzyła i nieomal ugruntowała potworne wyobrażenie, że kultura ułowa może istnieć i być płodną, dla narodu zbawienną, bez duchowej — że ta druga jest raczej przeszkodą dla pierwszej i że... o ile się uzewnętrznia jakąś formą klerykalizmu, wiedzy do stanu myśli mniej więcej ekscentrycznego, chorobliwego. Wewnętrzne powściągnięcia „w interesie zadań celowo wytkniętych“ przypuszczają istnienie mocy, której źródłem jest wiara, oraz rozumu, którego twórcza siła płynie z wiedzy.

Trzy drogi, czyli „margi“ filozofii indyjskiej, to droga czynu („karma“), droga mądrości („gnajana“), i droga poświęcenia („bhakti“). Wszystkie trzy wiedzą do unii, zjednoczenia się („joga“) z Absolutem. Jest więc „karma-joga“, jest „gnajana-joga“ i jest „bhakti-joga“ — człowiek, który osiągnął jedną z nich, jest równie doskonały, jak ten, który szedł w życiu ścieżką drugą lub trzecią. W miarę, jak człowiek drogą obraną postępuje, wznosi się ponad złudy przyrody, które ludzi zaślepiają, zasłaniają im Absolut i samą ziemską rzeczywistość.

*) „Przegląd Wszechpolski“, lipiec. 1905: „O kulturze duchowej — luźne uwagi“.

(Dok. nast.)

EDMUND S. NAGANOWSKI.

wyższych przy nauce historii nauczyciel pokazuje wszystkie miejscowości na mapie (doskonale są mapy historyczne dr. Baldanusa, niestety niemieckie), ale to jeszcze nie geografia, a smutny stan wiedzy geograficznej okazuje się często przy egzaminie dojrzałości.

Wedle mojego rozumienia nauka geografii w szkołach średnich powinna być w następujący sposób zreformowana:

Podstawą tej nauki w niższych klasach powinna być stanowczo etnografia; ożywić najpierw ziemię człowiekiem i przedstawić go przed łakomą wyobraźnią ucznia w rozmaitych częściach ziemi, w różnych chwilach i okolicznościach życia, jego zwyczaje i dzieła (tu należą granice polityczne i miasta). Poznajemy ciekawe zwyczaje ludów, uczeń sam będzie żądnym dowiedzieć się, gdzie leży i jak wygląda ten kraj, zamieszkały przez tak ciekawe ludy! Właśnie dzięki tej przyczynie, naszej dorastającej młodzieży najwcześniej i najlepiej znaną częścią ziemi jest Ameryka, gdyż rozczytując się w rozmaitych „amerykańskich“ powiastkach, jak: „Ostatni Mohikanin“, „Młody wygnaniec“, „Trzy lata pobytu w stepach Ameryki“, „Poszukiwacz złota w Kalifornii“, „Z kraju Jupasów“ itp. — uczeń obcuje ciągle z czerwonoskórcami i uważa Amerykę najinniej za drugą swą, idealną ojczyznę. Człowiek zawsze prędzej przemówi do młodzieńczej wyobraźni, niż t. zw. martwa przyroda. Podręczniki więc szkolne powinny być dostosowane do umysłu i wyobraźni dziecka, a nie odwrotnie, jak to się często u nas dzieje, że podręczniki są pisane stylem zanadto związłym i naukowym. Nadawałby się tu podręcznik, potoczny i barwnie pisany, bogato ilustrowany, w rodzaju Popławskiego: „Obrazy z życia ludów“. Ważną usługę oddawałby tu skioptikon.

Nauka geografii powinna się rozpoczynać dopiero w klasie drugiej, gdy uczniowie nabiorą pojęcia o rozmiarach geometrycznych. Jako punkt wyjścia nauki powinien być naturalnie kraj i ludzie najbliżsi uczniowi t. j. Polacy i Rusini (Galicja), a następnie horyzont geograficzny rozszerzałby się na inne kraje Polski, Litwy i Rusi, tak, że w klasie III. rozpoczynając naukę historii polskiej i ruskiej miałby uczeń w głowie gotowy jej teren. Niektórzy bronią lapidarności naszych podręczników teni, że uczeń powinien się w szkole, a nie w domu uczyć. Najzupełniejsza racja! Ale w takim razie po co wszelkie podręczniki, czy dla nauczyciela?! I poco rodziców uczniów narażać na niepotrzebny koszt?! Dla nauczyciela podręcznikiem powinna być głowa a metodą serce, albo gdy władza nie chce polegać na intuicji nauczyciela, metodę powinna ująć w instrukcję.

W wyższych klasach byłoby uwzględnione to, co w niższych klasach pominięto a więc t. zw. martwa przyroda czyli właściwa geografia. Nazywam ją właściwą, dlatego, że wszelkie dzieła ręki ludzkiej (granice, państwa, miasta, wsie, koleje, kanały) są znikome i króćciej trwałe, niż twory przyrody (n. p. morza, góry, doliny, rzeki i t. d.).

W V-iej klasie łącznie z nauką mineralogii i geologii można by przedstawić dzieje skorupy ziemskiej, jej morfologię, działanie na nią wody i atmosfery; w drugim półroczu z nauką botaniki — powstawanie roślinności na ziemi i geografję botaniczną. W VI-iej klasie z nauką zoologii — rozsiadanie się zwierząt i człowieka (autropogeografię) w zależności od roślinności. W VII-iej klasie z nauką fizyki pozostaje w związku kosmografia i meteorologia t. j. nauka o zjawiskach atmosferycznych i klimacie. Klasę VIII-mą rezerwuję dla geografii, statystyki i historii ustroju monarchii austriacko-węgierskiej, aby uczeń, wchodząc w życie obywatelskie, mógł sobie zdać sprawę ze zjawisk społecznych i ekonomicznych państwa, z którym go losy związały. Może marzenia moje ziści podręcznik dra Romera do nauki geografii w kl. II. i III-iej, który spoczywa podobno w rękopisie.

Nauka historii przedstawia się u nas o wiele korzystniej; podręczniki są na ogół dobre, szczególnie dla klas wyższych dra Zakrzewskiego; tylko rozkład materiału, jak to już p. Sas podniósł, jest nieproporcjonalny.

Rzadko się już dziś zdarza obuczanie historii w rodzaju, ile worków pierścieni zebrali Kartagińczycy po bitwie pod Kannami, lub wymienić królów rzymskich z datami, — chociaż zapowiedziane przez gazety nowe rozporządzenie ministerjalne o nauczaniu historii w szkołach średnich leży do dziś w tece.

Najsmutniej przedstawia się nauka t. zw. historii kraju rodzinnego. Zaiste jest szczytem altruizmu naszych krajowych władz szkolnych, że historii obcych każe uczyć obowiązkowo, a historję ojczystą zepchnięto do rzędu przedmiotów na wowiązkowych na równi ze śpiewem i gimnastyką, ba nawet gimnastyka w niektórych zakładach w ostatnich czasach większej dostąpiła łaski. Mimo tłumaczenia ze strony nauczyciela, że historia jest jedna i że dzieje Polski dadzą się zrozumieć tylko w związku z dziejami powszechnymi, uczniowie nie chcą czy nie mogą tego jakoś zrozumieć i historję ojczystą nazywając z lekceważeniem „krajówką“, uczą się jej mniej pilnie, jak wykazują cenzury.

Błędnie postępują nauczyciele, którzy łagodnie oceniając postępy z historii ojczystej przyczyniają się do lekceważenia tego przedmiotu. Podręczniki nie odpowiadają celowi, są pisane półgębkiem i nie doprowadzają dziejów narodu do chwili obecnej. Kilka wykrzykników przy końcu jeszcze nie wystarcza dla wyrobienia sobie wyobrażenia o kolejach narodu od chwili politycznego upadku. Uczeń nabiera błędnego przekonania, że Polacy dzisiejsi nie mają prócz imienia nic wspólnego z dawnymi i że się z nimi stał podobny historyczny „hocus pocus“, jak z Prusakami z czasów św. Wojciecha. Uczeń przekonałby się o sile żywotnej swego narodu i nabrałby czci dla niego tylko wtedy, gdyby posłyszał o laokoonowych męczarniach fizycznych i moralnych, jakie ten naród przeżywał w dobie porzobiorowej.

Nauka historii ojczystej w niższych klasach idzie mniej więcej równolegle z nauką historii powszechnej, ale w wyższych dzieje się jeszcze gorzej, niż to p. Sas przedstawił, gdyż w niektórych gimnazjach (n. p. w Stryju) rozpoczyna się dopiero w klasie VII-iej t. j. wtedy kiedy w dziejach powszechnych jesteśmy w XVII. w.

Nie rozumiem, dlaczego nauka języka i literatury polskiej doczekała się prędzej obywatelstwa austriackiego, niż dzieje polskie, przecież nie jesteśmy bękarcim narodem, który ma mowę, a ojców i dziadów nie posiada. Wstydy był, gdyby nauka historii polskiej prędzej przestała być kopciuszkiem w świeżo konstytucyjnej Rosji, niż w od przeszło pół wieku konstytucyjnej Austrii! Wina, zdaje mi się, leży nie po stronie rządu, lecz po stronie narodu, a raczej jego ospałych przedwicieli.

GIEWONT.

Wiadomości polityczne.

KOMPROMIS, ALE BEZ FAJERVAREGO.

Nasz korespondent wiedeński (A) pisze:

Komitet wykonawczy koalicyi węgierskiej uchwalił dnia 5-go b. m. wydać gabinetowi barona Fejervarego walkę na noże. W Izbie poselskiej baron Banffy zażąda oddania wszystkich członków gabinetu pod sąd.

Równocześnie doradca publicystyczny koalicyi wystąpił dzisiaj, dn. b. m. w łamach dziennika wiedeńskiego „Zeit“ z oświadczeniem, iż kompromis między koroną i koalicyą jest możliwym. Koalicya zgodzi się na rokowania. Pod jednym warunkiem! Tych nie może prowadzić Fejervary. Do niego i do jego ministrów koalicya nie żywi zaufania. Przyimie natomiast jako pośrednika: Szögyenyego-Maricha, ambasadora w Berlinie. Kolomana Szella, Aleksandra Wekerlego.

Korona i koalicya porozumiały się już na wszystkich punktach z wyjątkiem sprawy wojskowej. Ale tutaj także kompromis jest możliwym. Koalicya poprzestanie na wprowadzeniu komendy madziarskiej w szesnastu pułkach huzarów. Oficerowie i żołnierze tych pułków — sami Węgrzy.

Albo też można zostawić sprawę wojskową na boku. Wystarczy utworzyć gabinet przejściowy, lecz z łona koalicyi. Ten gabinet zapewni budżet i usunie stan ex-lex, podejmie rokowania o traktat handlowy i przeprowadzi wybór delegacji. Sporne sprawy gospodarcze i wojskowe załatwią deputacje rekognikolarne, wysłane przez oba parlamenty. Zwolennikiem tej myśli jest hr. Gołuchowski.

Pośrednictwo bar. Fejervarego nie doprowadzi do skutku. Nikt mu nie wierzy.

Korespondent budapeszteński „Neue Freie Presse“ jest zaniepokojonym uchwałą komitetu wykonawczego, aby Fejervarego postawić w stan oskarżenia. Przysnaje, że ten wniosek pozyska większość w Izbie poselskiej. Ale baron Fejervary odroczy w porę sesję sejmową.

Niestety — dodaje z westchnieniem korespondent — Izba panów gotowa poprzeć oskarżenie. Sytuacja jest poważna.

CAR SPRAWĄ POKOJU — NIE WITTE.

Petersburski korespondent „Timesa“ donosi: „Wychodzą na jaw niektóre wewnętrzne tajemnice konferencji, a choć nie wszystko jeszcze jest jasne, to co mi dziś z najlepszej strony powiedziano, tłumaczy w pewnej mierze główne zagadki. Pękła mydlana bańka reputacji Wittego. Cała zasługa „dyplomatycznego zwycięstwa“ Rosji przypada jedynie i wyłącznie carowi. Nawet Witte czynił co mógł, by do tego „zwycięstwa“ nie przyszło, gdyż kilkakrotnie radził carowi ustąpić w kwestji pieniężnej, w której silnie popierał go Lamsdorff. Tem się też tłumaczy tajemnicze komunikaty, podawane w petersburskim „Słowie“, w których Witte, ledwie się maskując, wylewał ponure przepowiednie, jeżeli Rosya nie ustąpi. Rozumie się teraz również, dlaczego w oświadczeniach Wittego przed dziennikarzami było tyle sprzeczności: niektóre poglądy były jego własne, inne były echem Peterhofu. Rozumie się też, czemu Witte nie otrzymał od cara podziękii.

„Pokój portsmouthski nie tylko nie jest zwycięstwem

otrzymany na sezon jesien, i zimowy: Modele oryg. angielskie, paryskie i wiedeńskie, oraz w wielkim wyborze Zakiety sukienne i futrzane, Kostiumy, Saki, Futra i wierzchni na futra, Spodnice do bluzek, Bluzki jedw. wełniane. Zamówienia wykonują najszybciej.

Magazyn konfekcyj damskiej

Oskara Hellera i Piotra Segalla

8183 Lwów, Hotel Georgea* (róg ul. Akademickiej)

ODZNACZONY NAJWYŻSZEMI NAGRODAMI
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY I REPRODUKCYJNY wykonują
FOTOGRAFIE
CYNKOGRAFIE
FOTODRUK
FOTOLITOGRAFIE
PORTRETY
POWIEKSZENIA
ILUSTRACJE
MAPY etc.

E. TRZEMESKI

UL. TRZECIEGO MAJA 7.

4331



Wittego, ale uwytatnia tem bardziej całkowitą klęskę jego poglądów i fałsz jego zapowiedzi. Witte i Lamsdorff woleli byli zapłacić koszty wojny, niż oddać Sachalin; jednym słowem, obaj godzili się na propozycję Roosevelta — odkupienia wyspy. Car, chcący zawsze być swoim własnym ministrem spraw zagranicznych, był wręcz przeciwnego zdania. Mówią, że miał silne powody, gdyż był przekonany, że Japończycy takich warunków nieprzyjęliby i wojna musiałaby trwać dalej.

„Sama nadzwyczajna stylizacja telegramów, w których Witte i Lamsdorff oznajmili carowi przyjęcie rosyjskich warunków, dowodzi, że wiedzieli oni, kto był rzeczywistym negocjatorem. Witte telegrafował: „dzięki mądrym i silnym decyzjom W. C. Mości“; a Lamsdorff: „Japończycy gotowi przyjąć W. C. Mości żądania“. Nakoniec przyjęcie warunków wprowało w osłupienie pełnomocników obu stron i... samego cara, który warunki zaproponował! Pod tym względem, pokój portsmouthski jest w dziejach bezprzykładny.

„Więcej jeszcze! Mówią, że car, dowiedziawszy się, że Japończycy, wbrew jego oczekiwaniom, warunki przyjęli, gorzko wyrzucił Wittemu podział Sachalinu, twierdząc, że, gdyby Witte był zręczniejszym dyplomata to mógł był skłonić Japończyków do zrzeczenia się całej wyspy — skoro, jak sam Witte donosił, chodziło im o pokój wszelkim kosztem. Strata południowego Sachalinu martwi cara głęboko — widać to z nieomal patetycznej wzmianki w urzędowym komunikacie, powtórzonej w telegramie do Liniewicza, że wyspa należała niegdyś do Japonii“.

Korespondent „Timesa“ dodaje: „Na pierwszą wieść o zawarciu pokoju wielu właścicieli domów i kupców wywiesiło flagi, ale policja kazała je natychmiast usunąć. Duchowieństwu zabroniono wspominać o pokoju w niedzielnych (3 bm.) kazaniach“.

FRANCYA, ROSYA I SOJUSZ ANGLO-JAPOŃSKI.

Paryski korespondent „Standarda“ rozmawiał o anglojapońskim sojuszu z „pewnym dyplomata, stojącym bardzo blisko francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych“. Dyplomata dał do poznania, że treść sojuszu nie jest znaną francuskiemu rządowi we wszystkich szczegółach, boć są tam niezawodnie paragrafy tajne — wyraził więc nadzieję, że zarazem i domysł, że rozszerzona uгода jest sojuszem tylko obronnym, mającym na celu utrzymanie ogólnego pokoju. Kwestya jest dla Francji niesłychanej wagi, żywotną. Jeżeli jednak sojusz zabezpiecza „status quo“ na dalekim Wschodzie i w ogóle w Azji, to Francja pozbywa się wielkiej troski o Indo-Chiny, gdzie jest pozycja dziś bardzo niepewna.

„Francja — mówi ten dyplomata — nie może patrzeć bez zaniepokojenia na fakt, iż Japonia staje się przeważającą potęgą na dalekim Wschodzie, której zamiary osłania jeszcze gruba tajemnica. Francja nie mogłaby nigdy mierzyć się z Japonią, wchodzić z nią w zartarg. Jeżeli więc, jak się zdaje, sojusz gwarantuje nieetykalność francuskich interesów, to tem samem jest i dla Francji niezmiernie korzystny. Poza tem gwarantuje on,

że niemieckie „pied a terre“ w Chinach nie stanie się niemiecką prowincją i że utrzymana zostaje w całej pełni zasada „otwartych bram“ handlowych dla całego świata“.

Następnie mówił dyplomata o prawdopodobnych następstwach sojuszu w Europie. „Jeżeli Anglia może doprawdy polegać na Japonii na granicy indyjskiej, to rzecz jasna, że cały stosunek między Anglią i Rosją zmienia się ogromnie. Granice Indyi przestaną być najważniejszym problemem strategicznym dla brytyjskiej armii; miara zmniejszającej się uwagi na Indyę, będzie miarą potęgi i wpływu Anglii w Europie“.

Korespondent zapytał o opinię dyplomaty o nowych stosunkach antyrosyjskich na dalekim Wschodzie. Odpowiedź otrzymał następującą:

„Zdaje mi się, że porozumienie, jakiego Rosya potrzebować będzie najbardziej, dotyczy Zachodu, a nie Wschodu. Jej księga, jako mocarstwa dalekowschodniego jest stanowczo zamknięta. Także w Persyi i na granicy indyjskiej została skutecznie zaszachowana. Więc czemuż by się nie miała znów zwrócić myślą ku Zachodowi, jak za czasów Piotra i Katarzyny II.? Wielkiego państwa, jakim Rosya jest, nie można przecież powstrzymać w koniecznej ekspansji; jeżeli mu się stawi zapory na Wschodzie, trzeba mu dać upust gdzieś indziej. Przypominam, że sojusz anglojapoński nie rozciąga się na Azyę Mniejszą. Rosya zechce teraz może skupić całą swą uwagę na odwieczną ambicję dojścia do Konstantynopola. Nie może dojść tam bez przyzwolenia mocarstw morza Śródziemnego. Czy one kiedykolwiek przyzwolą? Wyznaję, że teraz daleko więcej się zanoszi na to, niż kiedykolwiek. Ale ciekawa ta kwestya jest niesłychanie skomplikowana.“

„Rosya zawsze prowadziła walkę z Austrią na bliskim Wschodzie. Po ludzku mówiąc, Austria nie długo już pozostanie taką jaką jest, ale... ewentualnie rolę jej przejmą zapewne Niemcy, a Niemcy spotęniałe, jeżeli cesarz zdoła po rozkładzie Austro-Węgier włączyć do swego państwa prowincje niemieckie. Jednakże nawet w takim razie jest wielkie prawdopodobieństwo, że Niemcy będą coraz bardziej osamotnione.“

„Nowa pozycja Rosyi wymaga, by tam uznano konieczność porozumienia przynajmniej z dwoma lub trzema mocarstwami — n. p. z Anglią i Japonią i zrazem z Francją. Wszystko to zmierza do odosobnienia Niemiec“.

Jak widzimy, francuski dyplomata przychodzi do tych samych wniosków, jakie zaznaczył nasz wczorajszy artykuł wstępny.

Pamiętnik wojny.

(Dokończenie.)

15 paźdz. Flota bałtycka pod adm. Rożestwieńskim opuszcza Libawę i udaje się na daleki Wschód.

16 „ Nogi zdobywa pozycje dokoła Erlungszan pod Portem Artura.
21 „ Koniec bitew nad rz. Sza, Rosyanie zmuszeni opuścić wszystkie swoje pozycje.
22 „ Flota bałtycka uderza na angielskie statki rybackie z Hull, przyprawia o śmierć jednego kapitana i jednego rybaka, rani kilkusetu rybaków, zatapia jeden statek, kilku innym zadaje uszkodzenia.
25 „ Kuropatkin mianowany naczelnym wodzem wszystkich sił lądowych na dalekim Wschodzie.
26-31 list. Nogi zdobywa cały Erlungszan i pagórek „203 metrów“, uderza na Kikuancau.
3-11 grud. Ciężkie działa japońskie bombardują flotę portarturską; „Pereświat“, „Połtawa“, „Retwizan“, „Pobieda“, „Pallada“, „Bajan“ i kilka mniejszych statków tonie; „Sebastopol“ uniezdolniony do akcji.
12-15 „ „Sebastopol“ atakowany i zatopiony.
16-29 „ Nogi zdobywa forty wewnętrznego łańcucha obrony Portu Artura.

Rok 1905.

1 stycznia Kapitulacja Portu Artura.
11 „ Miszenko wpada do Niuczwanu.
13 „ Rożestwieński przybija do Madagaskaru.
25-29 „ Bitwa i zwycięstwo Japończyków pod Hikutai.
15 lutego Eskadra Niebogotowa udaje się z Libawy na daleki Wschód.
23 „ Początek bitwy pod Mukdenem: marszałek Ojama udaje, że uderzy całą siłą na rosyjskie lewe skrzydło.
1 marca Nogi, zdobywca Portu Artura, rozpoczyna słynny ruch oskrzydłujący Rosyan z zachodu-północy Mukdena.
10 „ Koniec bitwy; Ojama wkracza do Mukdena.
16 „ Ojama zajmuje Tieling.
17 „ Kuropatkin odwołany, Liniewicz mianowany naczelnym wodzem.
20 „ Kuropatkin na prośbę swoją obejmuje dowództwo nad armią I.
21 „ Japończycy zajmują Czangtufu.
8 kwietn. Rożestwieński mija Singapore.
12 „ Flota bałtycka chroni się do zat. Kamranh.
27 „ Eskadra Niebogotowa wchodzi do cieśniny Malajskiej.
10 maja Koncentracja morskich sił rosyjskich.
13 „ Rożestwieński wyrusza na północ.
27-28 „ Bitwa pod Cuszim, koniec floty rosyjskiej na dalekim Wschodzie.
8 czerwca Prezydent Roosevelt zaprasza Rosyę i Japonię do układów.
10 „ Japonia zaproszenie przyjmuje.
14 „ Car godzi się na układy.
7 lipca Japończycy wysadzają armię na Sachalinie.
8 „ Zdobywają Korsakowsk.
31 „ Wojska rosyjskie na Sachalinie poddają się.

19)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

MIASTO.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Marczówna nie spała, nie podnosiła jednak powiek, zda się oddzieliła się niemi od świata zewnętrznego, ażeby w niezmaconem skupieniu patrzeć w siebie. Po białem czole szły smutne dумы, niby cienie chmur w dzień słoneczny po jasnym łanach zbożowych.

Stała chwilę nad łóżkiem, czekając daremnie na jej spojrzenie, nie mając odwagi słowem przerwać zadumy, i odszedł... pełen wątpliwości, niepokoju, szarpany ogromną nieprzepartą potrzebą poznania tajemniczej sprawy.

VI.

— A jednak wywody Korewicza okazały się najzupełniej fałszywe, — mówił do siebie Tomasz z uczuciem radosnej ulgi, kiedy wracał do domu po wizycie u Ireny Marczówny — po szczerzej, przyjacielskiej rozmowie w ciągu długich godzin, po całym wieczorze, spędzonym dziwnie mile w mieszkaniu jej na pensjonacie, gdzie się po przyjeździe do miasta umieszcila i gdzie wróciła obecnie po wyjściu ze szpitala.

— Fałszywe to były wnioski, a co najważniejsze w najwyższym stopniu niesprawiedliwe i niegodne!

Crworzyła przed nim serce. Wypowiadała się z najtajniejszych spraw swoich z rozbrajającą prostotą i szczerością, że widział duszę jej jak na dłoni. Nie była to „brzydka awanturka miłosna“, jak chce ten oschły praktyk, który z oburzającym cynizmem wszystko na świecie traktuje jako zjawiska fizyologiczne lub patologiczne, ale istotnie ponury dramat, kiedy wobec największego, jakie może grozić kobiecie niebezpieczeństwa targnęła się na własne życie. Stała się pastwą nikczemnego zamachu. Sama jedna, słaba, niedoświad-

czona w tym straszliwym wirze wielkomijskim, w tym mlynie szatańskim, który ogromem swych kamieni, wśród ogłuszającego huku rozpędzonych kół i trybów, jak drobne ziarna zboża, miazdzy i rozpyła indywidualności ludzkie, w rozpaczem poczuću bezsilności, zagrożona brutalną przemocą, sztyletem, jaki stale nosila we włosach, ratowała się przed hańbą.

Oto cała prawda o wypadku, w którym Korewicz podejrywał jakieś nieczyste machinacje z jej strony.

Może przez instynkt sprawiedliwości, jakby dla zadośćuczynienia dziewczynie za uwłaczające podejrzenia kolegi, w duszy Tomasz wabrał nadmiernie szczególne dla niej sympatyje. Cała tkliwość tajona w najgłębszych pokładach jaźni, cały sentymentalizm wrodzony, z którym walczył, jak z zawziętym wrogiem, skłonność do egzaltacji i mistycyzmu właściwa jego wrażliwej naturze, przerwały nagle wszelkie tany rozumowych zastrzeżeń i popłynęły szeroko i rozlewnie.

Rozczuliła go smutna historia tragicznych jej losów, opowiedziana w warunkach dziwnego nastroju.

Siedzieli w małym, skromnie umeblowanym pokoju Ireny. Na stole lampa, przyćmiona wielkim czerwonym abażurem, rzucała mocny cień na jej głowę i piersi i tylko złożone na kolanach białe, delikatne ręce, o cienkich wydłużonych palcach żarzyły się jaskrawo, niby becziesna wiza, utkana z drgań świetlnych, jak zawieszone w nieujętych przestworzach widziadła w spirytystycznych obrazach Odillon-Rédon'a.

— Fatalistyczne ręce!

Nie wie, dlaczego przypomina mu się w tej chwili enigmatyczne orzeczenie chiromanty. Przysiagłby, że na rękach Ireny leży piętno „planetarnych powikłań“. Ha, ha, nie wie co to znaczy. Widział kiedyś książkę, pod tytułem „Głowa i serce“, traktującą o chiromacji i odsunął ją od siebie z uśmiechem lekceważenia. Dziś żałuje, że nie posiada tej wiedzy — miałby niewysłowione zadowolenie, gdyby jej mógł wróżyć z ręki.

Oczy Ireny w mrocznym pasie cienia grają ogniami mistycznych połysków. To znowu widzi je gdzieś

w bezkreślnej przestrzeni jakby utkwione nieruchomo w próżni.

Oczy te przybierają wyraz bardzo dziwny. Otworzyły się ogromnie szeroko i patrzą przed siebie przeżalone.

Irena cicho, monotennie, a żałośnie, opowiada historię swego życia od najwcześniejszego dzieciństwa.

Strasza to historia — pełna scen wstrząsających:

— Od dziecka — ciągnie głosem złamanym, byłam jakby igraszką sprzecznych losów. Urodzona w pałacu, wychowana wśród dobrobytu, zbytków nawet mogę powiedzieć, zazdrościłam doli dzieciom nędzarzów — łaknęłam tkliszej pieśczoćy, której mi zawsze skąpiiono. Oddana wcześniej na pensję do klasztoru za granicą, przez długie siedm lat nauki nie byłam ani razu w domu, i nikt mnie z moich w klasztorze nie odwiedzał. Do tego stopnia odcięto mnie od wszelkiej łączności rodzinnej, że kiedy umarł ojciec, nie sprowadzono mnie na pogrzeb, lecz zaledwie zawiadomiono listem niezmiernie lakonicznym. Nie będę opisywała bezbrzeżnej tęsknoty, która mię nie odstępowała, jak wierna towarzysza, zwłaszcza w czasie miesięcy wakacyjnych, kiedy koleżanki rozjeżdżały się do domów. Nie, panie, tęsknota jest złym doradcą. Już wtedy, w najpiękniejsze właśnie letnie wieczory, kiedy natura roztacza wszystkie swoje czary, wszystkie powaby, kiedy sypie na głowy nasze najwyższe dobrodziejstwa swoje, kiedy żyć jest tak błogo i rozkosznie, mnie trapiła uparcie myśl o samobójstwie. Wtedy występował najbezwzględniej, najbrutalniej okrutny przedział, jaki los przekorny zaznaczył między radośnie roześmianą przyrodą, a mroczną smutkami myślą moją. I nieprawda, ażeby jedynie wichry jesienne w ponurach wyciach, jękach i zawodzeniach miały nawiewać na duszę kiry melancholii, ale stokroć czarniejszemi osłania ją dumami wielka tęsknota, kiedy maj pachnie, lub kiedy w znojne lato splywa na ziemię kojący łagodnym chłodem wieczór.

(C. d. n.).

Splaty częściowe dozwolone

za poprzednim ustnem lub listownem porozumieniem się. — Bogato ilustrowane cenniki wysyła się na prośbę darmo i oplatnie. 2951

Dom Towarowy „Au Louvre“

Lwów, ul. Sykstuska 6.

oddział dla dywanów, firanek, porter, kolder, kapy na stoły i łóżka, kocyków i przedmiotów dekoracyjnych.

„Mały Louvre“ nowo otworzona filia przy ul. Halińskiej 19, oddział nowości damskich i dziecięcych, jak: bluzek, szlafroków, parasolek, rękawiczek damskich, konfekcji dziecięcej, bielizny męskiej, damskiej i dziecięcej.

Koszule białe i kolorowe,

Krawaty, Rękawiczki — poteca —

Zdzisław Zdanowicz w Krakowie

- 5 sierpnia Spotkanie pełnomocników rosyjskich i japońskich w Oysterbay.
 9 „ Początek pokojowej konferencji.
 29 „ Zgoda obustronna na warunki pokoju.
 5 wrześn. Podpisanie pokoju przez pełnomocników.

Koszty wojny.

Informacje są pod tym względem bardzo niedostateczne. Wiadomo, że Japonia żądała zwrotu kosztów do wysokości 1 miliarda i 200 milionów jenów. Koszty rosyjskie obliczają na około 2½ do 3 miliardów rubli, japońskie, w rublach, na 1½ do 2¼ miliarda. Pożyczki rosyjskie wynoszą 1.475 milionów franków, japońskie 2.050 milionów franków, nie włączając pożyczek krajowych.

Straty.

I tu również brak jest dokładnych wiadomości. Ani Rosyanie ani Japończycy nie podali dotychczas oficjalnego zestawienia strat w ludziach zabitych i rannych, w umarłych na rozmaite choroby, strat w wojennych materiałach. Niewiadomo n. p. wcale, ilu Japończyków padło pod Portem Artura — są tylko przypuszczalne obliczenia na 70.000—100.000 żołnierza. Z tego powodu spis poniższy, sporządzony na podstawie informacji oficjalnych, lecz nie zupełnych, daje pojęcie o obustronnych stratach tylko w przybliżeniu. Swoją drogą jest nader wymowny. Spis dotyczy kampanii jądowej.

Straty rosyjskie.

Bitwy	Zabici i ranni	Jeńcy	Dział ciężkie
Kulientse (Jalu)	2.500	350	28
Nanszan	2.000	400	78
Wafangkao	5.000	300	15
Liaojang	30.000	?	?
Sza-ho	70.000	?	16
Heikutai	10.000	?	?
Mukden	110.000	40.000	40
Port Artur	20.000	30.000	545
Razem	249.500	71.050	723

Straty japońskie.

Bitwy	Zabici i ranni	Jeńcy	Dział
Kulientse	900	—	—
Nauszan	5.000	—	—
Wafangkao	1.500	—	—
Liaojang	50.000	—	—
Szaho	30.000	—	12
Heikutai	9.000	300	—
Mukden	60.000	—	3
Port Artur	70—100.000	—	—
Razem	230.000 (?)	300	15

Przychodzimy teraz do przedstawienia strat morskich. Wartość pieniężna jest obliczona we frankach.

Straty rosyjskie.

Okręty	Dział	Wartość w milionach frank.
1. Pancerniki:		
Borodino (zatop.)	36	35
Aleksander III. (zatop.)	36	35
Suworow	36	35
Orel (wzięty)	36	35
Retwizan (zatop.)	36	35
Sissoi Wielki (zatop.)	14	15
Nawarin	12	15
Pietropawłowski	16	25
Poltawa (uszkodz.)	16	25
Sebastopol (zatop.)	16	25
Oslablia	35	30
Pereswiet (uszkodz.)	35	30
Pobieda (zatop.)	35	30
2. Okręty straży wybrzeżnej:		
Adm. Uszakow (zatop.)	8	10
„ Apraksyn (wzięty)	8	10
„ Sieniawin	8	10
3. Krążowniki pancerne:		
Ruryk (zatop.)	26	15
Bajan (uszkodz.)	30	20
Nachimow (zatop.)	18	15
Dm. Donskoj (zatop.)	18	15
Włodzimierz Monom. (zat.)	16	15
4. Krążowniki półpancerne:		
Pallada (uszkodz.)	32	15
Warjag	24	15
Nowik (zatop.)	6	10
Bojaryn	6	10
Żemczug	6	10
Izumrud	6	10

Czyli 14 pancerników, 5 krążowników pancernych i 6 półpancernych. Dodać trzeba pewną liczbę transportów zatopionych lub wziętych, około 20 kontrtorpedowców i kilka kanonierek. Cała flota w ten sposób zniszczona przedstawia wartość najmniej 700 milionów franków. A okręty zabrane powiększyły flotę japońską.

Straty japońskie

Okręty	Dział	Wartość w milionach frank.
Panc. Hatsuse	38	40
„ Jaszima	34	30
Kraż. Joszino	12	10
„ Saijen	7	5

Do tego kilka transportów, kanonierek, torpedowców zatopionych. Ogólna wartość nie dochodzi może 100 milionów franków, a pokryta jest kilkakrotnie przez zabrane okręty rosyjskie.

Morskie straty w ludziach były na ogół niewielkie. Tylko bitwa pod Tsuszimą stanowi wyjątek, choć większość ludzi zginęła nie w ogniu, tylko pod falami morza. Rosyan zginęło w ten sposób 4.000, do niewoli poszło 7.000. Japończycy mieli w zabitych i rannych tylko 500. Za to na „branderach“ pod Portem Artura zginęło japończyków przeszło 1.500. Sławna bitwa dnia 10 sierpnia z. r. kosztowała obie strony po tysiącu zabitych i rannych.

W zaborze rosyjskim.

„NOWOJE WREMIA” O MAKSYMOWICZU.

Dziennik Suworina ojca, zamieścił ciekawy i bardzo ostry artykuł p. t. „Warszawscy generał-lejtnanci“, w którym z okazji nagłego i haniebnego usunięcia z generał-gubernatorstwa warszawskiego gen. Maksymowicza, wypowiada szereg uwag o kwalifikacjach kandydatów na niezmiernie trudne i odpowiedzialne stanowisko wojskowego i politycznego wielkorządcy Królestwa. Zdaniem „Now. Wremieni“ wymagania, którym kandydat na takie stanowisko odpowiedzieć powinien, są tak wielkie, że niemal niemożliwą jest rzeczą znaleźć człowieka, któryby łączył w sobie wszystkie zalety wytrwałego wodza największego okręgu wojskowego i takownego administratora najtrudniejszego do administrowania kraju, które generał-gubernator warszawski posiadać musi. Dlatego należy wychowywać poprostu kandydatów na to stanowisko powoli i systematycznie, a nie brać ich niejako z powietrza, bez względu na ich kwalifikacje.

Odstrasżającym przykładem tego rodzaju niefortunnego generał-gubernatora jest uwolniony właśnie w tych dniach generał-lejtnant Maksymowicz. „Nic w jego przeszłości — powiada „Now. Wremia“ — nie uzasadniało jego nominacji na generał-gubernatora, ani pod względem wojskowym ani administracyjnym. Pobyt w akademii Nikołajewskiej tak mało rozwinął w nim zamiłowania do spraw wojskowych, że nie należał on nawet do sztabu generalnego. Doświadczenia wojennego żadnego; po sześciu latach dowodzenia pułkiem, dowodził brygadą nie całych trzy miesiące. Zdobyć doświadczenie administracyjne na stanowisku wojskowego gubernatora Uralu lub atamana wojsk Dońskich, można było tylko przy bardzo usilnem staraniu. Gdzież jednak istnieją ślady jego zainteresowania się kwestyami administracyjnymi? W czym widać jego bodaj formalno-biurokratyczne przygotowanie do objęcia urzędu generał-gubernatora warszawskiego?“

Dalej „Now. Wremia“ wykazuje smutne następstwa nominacji takiego człowieka jak Maksymowicz, generał-gubernatorem. Dość przeczytać ogłoszone niedawno sprawozdanie departamentu policyj z półrocznych wypadków w Warszawie, aby przyjść do przekonania, że Maksymowicz pod żadnym względem nie dorósł do swego wysokiego stanowiska, ani do wyjątkowej sytuacji, w jakiej go na to ostatnie powołano.

W górach.

Mojej siostrze, Zosi.

Znam jedno miejsce na obszarze ziemi,
 Gdzie mi się lato z czarów swych spowiada,
 Gdzie pod niebiosów gwiazdami cichemi
 Z aniołem szczęścia moje serce gada.

Znam jedno miejsce ukojne i wonne
 Szumem ogrodu, wiklinami rzeki,
 Gdziebym chciał życie uwiezić pozgonne.
 I z myślą swoją zostać tak — na wieki.

Dziś, gdy nad Tatry biały księżyc wstaje,
 W zmierzchu, co na nie padł cieniem fioleto,
 Śnię te dalekie łąki i zagaje, —
 Bo nie tu myśl ma i mój spokój nie tu...

I wiem, że wszędzie: w lasów uroczysku,
 W pieczarze skalnej, na granitu szczycie,
 Pod biedną szatrą, przy cichem ognisku —
 Wspomnieniem szczęścia odnajdzie mnie Życie.

Straciłem ból, straciłem moc

I blaski swego nieba...

Nademną płonie w gwiazdach noc —

Czegoż mi więcej trzeba?

Mogę z tęsknoty zdroju pić
 I także umrzeć mogę...
 Co miało trwać, co miało żyć,
 Już przeszło w swoją drogę.

Niebo nademną trzyma straż
 I pachnie chłodna gleba...
 W snach mogę widzieć twój twarz —
 Czegoż mi więcej trzeba?

Nad rozpadliną skalną stoję:
 Szumcie mi w głębi lasy, zdroje!

Niechaj tęcze sieci mota
 W okół mnie dawna pieśń żywota,

Wszystko, co wielkie i nieznanie,
 Niech płynie falą pod tę ścianę;

Jak łyzy niech gwiazdy mi zapłoną
 Nad połamanych skał koroną,

Niech wiatr, gdy świerków lasem wzruszy
 Odebrmi echem mojej duszy,

Niech w tej przepaści, co mnie woła
 Zapachną naszych polan zioła,

W blasku, co wschodzi nad przełęczą
 Niech mi zagłuchle dzwony dźwięczą

Płaczem istnienia i żałobą
 Za snem umarłym i za tobą.

Abym chciał uciec od tych głosów,
 Od zaplakanych gwiazd niebiosów

I na granitach ból zostawić
 I w otchłani rzucić się i — zbawić.

Tam, gdzie skoszonych smutek łąk
 W różowej zorzy płynie,
 Gdzie się rozlewa słońca krąg
 Mgłą ciszy po dolinie,

Gdzie w ogród, pełen złotych smug,
 Co w woni drzy obłoku,
 Spływa z gwiazdzistych, białych dróg
 Senna zaduma mroku,

Gdzie zamyślony, stary dom
 W otęczy światel stoi,
 Gdzie się odśmiewa błędnym snem
 Marzenie duszy mojej,

Gdzie w taki jasny, letni czas,
 Słyszane w cichym wietrze
 Aniołów głosy, wołały nas.
 By uciec na powietrze, —

Tam dziś z istnienia dumnych wzgórz,
 A nawet z za błękitu
 Szedłem się modlić w blaskach zórz
 Tęsknocie mego bytu...

Błysnęła w ciszy godzina trwożna
 Ponad otchłanią...
 Z wichrów zesuwa się noc przemożna,
 Mgły się tumania...
 Gdyby tak skrzydła rozwinąć można...
 Dymią już szczyty w oświeceni chłodnej
 Nad głuszą świata,
 Jak dobrej wieści ptak, dzień pogodny
 Z niebiosów złata:
 O mój daleki ty dniu zawodny!...

W dole podnosi Trud twarz swą bladą,
 Ramiona pręży...
 Raz jeszcze jeden gwałtem i zdradą
 Piekło zwycięży:
 Niechże bezemnie w grób zmarłych kładą!

Niechajże marzą, gdy tu pożarem
 Zorza wybucha,
 Że wschodzi takim cudem i czarem
 Nad pracą ducha,
 Tam, hen, w padole żywota szarym...

Rozchwał się smreków ciemny las,
 Wpiął się w zadumę mą szelestem...
 Góry i lasy, opuszczę was...
 Zmęczony jestem...

Cóż w tych drzew szumie, w biciu wód,
 W grozie skrzęsanej, nagiej ściany?
 Gdzie objawienia święty cud
 I lek na rany?

Artur Weinstein
 Lwów, Sykstuska 8.

Długoletni konfekcyoner i dostawca firmy M. Obogi otworzył własny magazyn i pracownię konfekcyj i poleca Szan. Paniom naświeższe modele

Materyały w kolosalnym wyborze. O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa proszę
 Zamówienia wykonuję gustownie i szybko. 8260 **Artur Weinstein.**



MAKS MENKES
 optyk i mechanik

Lwów
 Jagiellońska 3
 (koło Kasy Oszcz.)
 poleca swój nowo założony Skład przyborów optycznych i mechanicznych w najlepszej jakości po najprzystępniejszych cenach.



WARSTAT REPARACYJNY.
 Urządzanie dzwonków elektrycznych, telefonów i gromochronów. Listowne zlecenia załatwia się bez zwłocznie. 8437

Może królestwo wojnych dusz
Jest za tych szczytów koronami?...
— Wszystko się wiekiem śniło już...

W Jurgo na Spizu, 16 sierpnia 1905.

ARTUR ĆWIKOWSKI.

DOŚĆ ZWYKŁE.

.... We czwartek — opowiadał mi p. N. — wracalem z żoną i dziećmi z Rymanowa do Lwowa pociągiem, wychodzącym stamtąd o 1.45 popołudniu. W Samborze, korzystając z kilkunastuminutowego przestanku, wysiadłem z moimi malcami z wagonu i przechadzałem się z nimi wzdłuż pociągu, gdy wtem rozległo się gorączkowe nawoływanie pełniącego służbę urzędnika: „odjazd, odjazd, mamy spóźnienie!...”

Usłyszawszy to, z obawy, ażeby nie zostać w Samborze, zwłaszcza, że przedział, w którym zająłem miejsce w Rymanowie, dosyć był daleko, wsiałem z dziećmi do najbliższego wagonu z tą myślą, że podczas jazdy będę się mógł do żony mojej dostać. Zaledwo wsiaść zdołałem, ruszył pociąg ze stacji... Odetchnąłem. Jakże przykro jednak byłam wkrótce zdziwiony, gdy wypowiadawszy się z mego kłopotu przed konduktorem, usłyszałem od niego w odpowiedzi na prośbę, ażeby mnie zechciał przeprowadzić do mego właściwego przedziału, przyczem wymieniał numer wagonu:

— Ależ panie, wagon, o którym pan mówi, został w Samborze, z częścią pociągu, zdążającego bezpośrednio do Lwowa, my zaś, drugą częścią jedziemy do Stryja.

Pociemniało mi w oczach. Żonę, nerwową, zostałem na pastwę straszego niepokoju!

— Co tu zrobić?!... — mówię do konduktora, ochłoniawszy trochę. — Nadomiar złego żona bez biletu, bo wszystkie mam ze sobą...

— Kupi sobie pani drugi, słyszę obojętną odpowiedź.

— Nie ma pieniędzy...

— No, to jej każą wysiąść na najbliższej stacji, — odpowiada mi ten pan z niewzruszonym spokojem.

Miła perspektywa!

Chciałem telegrafować, ażeby wytłumaczyć żonie naszą przypadkową rozłąkę, ażeby ją uspokoić i usprawiedliwić równocześnie jej brak biletu wobec personelu kolejowego na drodze, którą miała przejeżdżać. Odpowiedziano mi jednak, nie tłumacząc bliżej powodów, że z dobrodziejstwa tego nie mogę korzystać.

Rzuciłem się na siedzenie, zacisnąłem zęby i, tłumiąc w sobie złość i desperację, zapadłem w głuche milczenie.

W pociągu, zdążającym z Sambora bezpośrednio do Lwowa, miał się tymczasem dzieć wprost okropne rzeczy. Żona, przejęta trwogą o nas, przypuszczając wszystko, co najokropniejsze, popadła w rozstrój, grzając z obłędem, tak dalece, że obawiając się, aby nie popełniła jakiego szaleństwa, polecono służbie kolejowej nie spuszczać jej z oka. Świadkiem całej tej sceny był jeden z tutejszych malarzy, który też na dworcu we Lwowie zaopiekował się moją żoną i ułatwił jej dostanie się do domu.

Gdy w półtorej godziny po mojej żonie przybyłem na dworzec we Lwowie, powiedziano mi, że otrzymano już raport o całej przygodzie. W jakim stanie zastałem w domu żonę, nie będę panu opisywał, domyśli się pan łatwo; to tylko powiem, że zdarzenie to dotkliwie bardzo, na długo może, odbiło się na jej zdrowiu; — dotąd leży w łóżku.

Dodać jeszcze muszę — kończył mój znajomy — że jak się od jednego z funkcyjaryszów, zajętego na tej linii dowiedziałem, wypadki, nie tak przykre zapewne, ale podobne do mego, należą do „dość zwykłych, są na porządku dziennym“ przy owym rozziewlającym się, a tak bardzo dla mnie pamiętnym pociągu w Samborze“.

Niemiałą tę przygodę opisałem słowami pana N. ku przestrodze osób, wracających z Rymanowa do Lwowa, a także ku rozsadze dyrekcji kolejowej, boć chyba nie musi ona być całkiem bez winy — nie informuje widocznie, nie przestrzega dostatecznie na tej krytycznej stacji podróżnych, jeżeli wypadki, w rodzaju wyżej opisanego, zaliczają się do kategorii „dość zwykłych“.

Kł.

Wiadomości bieżące.

— W dodatku powieściowym rozpoczniemy druk słynnej powieści Piotra Coulevaina „Na gałęzi“. Przekładu dokonała p. Felicja Popławska. Pierwszy arkusz ukaże się w nadchodzącą sobotę.

— Jesienny meeting L. K. M. C. odbędzie się jutro na własnym torze o g. 4 po południu. Biegów program obejmuje ośm, między innymi o „mistrzostwo toru na r. 1905“, zgłoszeń wpłynęło dużo, słowem wyścigi zapowiadają się bardzo dobrze.

— Z „Sokoła“. Wydział Sokoła-Macierzy zawiadamia chcących wziąć udział w wycieczce do Borysławia na

uroczystość poświęcenia sztandaru, że wyjazd ze Lwowa nastąpi w sobotę 9 b. m. o godzinie 2.55 według czasu kolejowego.

— Wystawa lokalna prac uczniów rękodzielniczych we Lwowie. Biuro dyrekcji wystawy przenosi się z dniem 11 bm. do „pałacu sztuki“ na placu wystawowym dokąd należy od powyższego dnia dostawiać wszystkie zgłoszone wyroby w godzinach od 9 do 1 przed i od 4 do 6 po południu. Nadmienić należy, że wystawa starożytnych zabytków zapowiada się nadspodziewanie dodatnio. Wszystkie cechy z całego kraju nadsyłają przechowane u siebie oryginalne dyplomy, insygnia, sztandary, różne sztandary, godła itp., sięgające jeszcze XIV stulecia. Dział ten obejmuje z górą ponad 1.000 nadzwyczaj ciekawych i oryginalnych okazów, między którymi wiele wysokiej wartości realnej, a większej jeszcze pod względem archeologicznym.

— Wiadomości osobiste. Profesor poseł dr. Stanisław Głabiński po kuracji w Truskawcu powrócił do Lwowa. Przed samym powrotem odbył krótką podróż do Wiednia w sprawach politycznych, jutro zaś wyjeżdża do Buczacza, aby być obecnym na zjeździe przemysłowym.

Teatry; Teatr miejski:

We czwartek 7 bm. po raz drugi „Karykatury“, sztuka w 4 aktach Jana Augusta Kisielewskiego.

W piątek 8 bm. po raz jedenasty: „Lysistrata“, operetka w 3 aktach Pawła Linke.

— Zwołanie Sejmu. Jeden z porannych dzienników przyniósł dziś rano „sensację“. Oto doniósł, że już w ten poniedziałek zwołany będzie Sejm na kilkutygodniową sesję.

Tymczasem, jak nas informują ze stron kompetentnych — Sejm może być zwołany najwcześniej między 15—20 października. Zależy to od tego, kiedy zakończy swe obrady Rada państwa, która ma być zwołaną około 20 września. Wprawdzie Wydział krajowy poczynił już przygotowania, gdyż początkowo myślano, że Sejm zwołany będzie 20 września.

— Pomnik Warneńczyka na Wawelu. Korespondent rzymski „Gazety Lwowskiej“ donosi: W cichej swojej pracowni na via Flaminia, kończy Antoni Madejski pomnik Władysława Warneńczyka, jaki kardynał Juzyna zamówił dla katedry, gdzie już jest pomnik jego żony, przedstawiający królową Jadwigę. Pomnik Władysława Warneńczyka odznacza się bogactwem materiału, zestawieniem marmuru z brązem, nawet złoceniami, jakie do kruszcu zastosowano. Nadto, ponieważ ma stanowić pendent do pomnika Władysława Jagiełły, i stanie naprzeciw tegoż, po drugiej stronie nawy głównej w katedrze, więc nakryty jest, jak tamten, baldachimem. Niezrównane jest bogactwo, piękność rzadkich marmurów, jakie zostały użyte do podstawy pomnika. Składają się nań: tak zw. rosso antico, różowy marmur, sprowadzony z Grecji, i zielonkawy, także rzadki i kosztowny. Pod postacią leżącego króla, biegnie gotycki brązowy napis. Sama postać Warneńczyka, jest idealną. Tak samo, jak Jadwigi, nie mamy portretu syna Jagiełły. Dochowały się tylko pieczęcie, ale z tych trudno jest coś wydobyć. Młodociany król, ulany z brązu, leży w koronie i zbroi; ręce złożone na piersi, spoczywają na Szczerbcu, wzorowanym według oryginału, znajdującego się w Ermitażu petersburskim. Korona na głowie jest złocena, tak samo siatka druciana na zbroi, wyczelowana nadzwyczaj starannie. W koronę wprawione są topazy i ametysty, a na pierścieniu błyszczy szafir.

— Czy nareszcie coś się robi z telefonem między miastami, który stał się nie do użycia, odkąd włączono do niego cztery miasta pomiędzy Lwowem a Krakowem? Rozmowy od tego czasu stały się niemożliwe. Dziś, jak codziennie, dwa z tych miast przerwały naszą rozmowę z Wiedniem dzwonieniem i poufną pogawędką, ale czas przez nich użyty na zabawę, nam się liczy w rozmowę po koronie za minutę, a właściwie po trzy korony za każdy, pełny czy nie pełny, okres trzyminutowy. Prosimy bardzo usilnie dyrekcję poczt, aby naszej cierpliwości nie wyczerpywała, gdyż będziemy zmuszeni chwycić się środków bardzo radykalnych, które nie mogą być przyjemne dla władz interesowanych.

— Sprzedaż mięsa prowincjonalnego rozpoczęła się o godzinie 6 rano na trzech straganach na placu Strzeleckim. Na dziś przywieziono 556 kłgr. wołowiny, baraniny i cielęciny. Wieprzowiny dotychczasowe jatki prowincjonalne nie sprzedają, gdyż rzeźnicy w nich zajęci są żydami. Osobne jatki z wieprzowiną otwarte zostaną podobno jutro.

Ceny mięsa były na owych straganach następujące: Kłgr. połędwicy kosztuje 1 kor. 28 h., pieczeni 1.20, krzyżówki 1.20, zrazówki 1.20, rozbratłowego mięsa 1.12, karkówki, ziobierka, łopatki i piersi 1 kor. Cielęciny tylna część kłgr. 1.40, przednia 1.20, baraniny zaś przednia część 1 kor., tylna 1.12.

Mięso to sprowadzają handlarze Wieser i Samschig z Glinnej Nawary. Popołudniem będzie sprzedawane mięso koszerne po cenach mięsa przedniego.

Cen tych naturalnie nie można porównywać z cenami mięsa sprzedawanego przez rzeźników w sklepach, ale co najwyżej z mięsem dotychczas sprzedawanym na placach jak n. p. na pl. Halickim, tańszem od tamtego. Owoż w tem porównaniu mięso obecnie wprowadzone na targ jest bardzo niewiele droższe. Ceny te są zaledwo i to tylko pozornie niższe, niż ceny mięsa wiedeńskiego z tamtejszych jatek miejskich, choć tam jest mięso pierwszej jakości.

Mianowicie podczas gdy tu n. p. przednie mięso, jak wynika z powyższego wykazu, kosztuje koronę czyli 50 ct., w Wiedniu koronę i 30 hal. czyli 65 ct. Ale trzeba pamiętać, że w Wiedniu za tę cenę dostaje się czyste mięso bez kości i bez łożu, a bodaj dokładki kości są bardzo smaczne. Wyjątek stanowi cielęcina, która w jatkach nowych jest znacznie tańsza niż w jatkach dotychczasowych.

Z tego wynika, że urządzenie sprzedaży mięsa prowincjonalnego nie uwalnia wcale zarządu miasta od obowiązku urządzenia jatek naprawdę miejskich, na wzór Wiednia. Mamy zaś podstawę do nadziei, że z powrotem p. prezydenta Michalskiego i ta sprawa wejdzie na tor urzeczywistnienia. P. prezydent bowiem, powracając z zagranicy zatrzymał się umyślnie kilka dni we Wiedniu i wezwał do siebie st. radcę magistratu p. Łukasza, z którym razem był u dr. Luegera i badał dokładnie urządzenie miejskiej sprzedaży mięsa w Wiedniu. Zastosowanie tego środka jest naszym zdaniem koniecznym, gdyż tylko w ten sposób da się spowodować obniżkę mięsa u rzeźników, w sklepach, gdzie większość mieszkańców Lwowa się zaopatruje.

Co do sprzedaży mięsa prowincjonalnego, urządzanej na pl. Strzeleckim, wstrzymać się musimy z sądem, aż dopóki nie okaże się, jakim jest to mięso i jak sprzedaż pójdzie dni następnych. Mimo całego sceptycyzmu po naszej stronie, życzymy gorąco inicjatorom, aby się wszystko okazało jak najlepszym. Lepiej bowiem zawsze rozczarować się dodatnio, niż ujemnie.

Ruch kupujących w dniu pierwszym około straganów był — jak to było do przewidzenia — bardzo silny; każdy bowiem chce się przekonać co to za mięso. Naturalnie i członkowie naszej redakcji polecieli swoim rodzinom zakupno tego mięsa, tak, że będziemy mieli informacje co do jego jakości z pierwszej ręki.

Na miejscu, celem przypatrzenia się jatkom i mięsu, byli przedpołudniem wiceprezydent miasta dr. Rutowski i kilkunastu radnych. Dla ochrony rzeźników sprzedających w tych jatkach przed tut. rzeźnikami, którzy im się odgrażają, patroluje przy jatkach z mięsem prowincjonalnym 8 policyantów.

Publiczność na razie była zupełnie zadowolona. Wprawdzie wśród kupujących zjawiali się jacyś chłopcy, którzy potem powracali i zwracali kupione mięso, rzucając nim z krzykiem, że jest śmierdzące, że dużo kości itd., ale jak nas zapewniono ze strony zarządu miasta, zdemaskowano ich jako nastawionych komedianów. Mieli to bowiem być nasiłani chłopcy rzeźnicy w celu zdyskredytowania konkurentów.

Kończymy więc ponownem: dziękujemy za „już“, a prosimy o „jeszcze“, dziękujemy za sprzedaż mięsa prowincjonalnego, a prosimy o jatki miejskie.

□ Kroniczka krakowska. Jubileusz klasztoru Bożego Ciała, obchodzone od 1 do 3 września w kościele krakowskim pod tem wezwaniem na Kaźmierzu.

Niewinnie zasądzony. W tych dniach odbędzie się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa karna przeciw Józefowi Kowalcze, o zbrodnie kradzieży z włamaniem. Kowalcze był specjalistą od okradania klasztorów, a między innymi skradł z klasztoru OO. Franciszkanów 300 koron. O tę kradzież przed schwytaniem Kowalczego, podejrzany był a następnie oskarżony służący klasztoru, który na wiosnę b. r. skazany został za tę kradzież na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Karę tę biedny chłopak odcierpiał i teraz dopiero podczas badań Kowalczego, wyszła na jaw jego niewinność. Sąd karny przeto wznowił sprawę niewinnie zasądzonego, a rehabilitujący go i uwalniający wyrok ma ogłosić trybunał na rozprawie Kowalczego. Oprócz tego służący ten wniósł prośbę o odszkodowanie od państwa za niewinne zasądzenie.

Gościnne występy złodziei lwowskich. P. Helena Chitrowa, żona radcy dworu przy najwyższym trybunale, doniosła do dyrekcji policyjnej, że podczas pobytu na wakacjach, skradziono jej z mieszkania przy ul. Smoleńsk 1. 21, dywan perski wartość 300 kor., zegarek francuski wartości 170 kor., oraz porcelanę i dużo ubrania; również podczas pobytu na wakacjach okradziono mieszkającego w tym domu x. dra Ryłkę. W toku dochodzeń przekonała się policyjka na podstawie zeznań lokatorów, że pewnego dnia przed dom zajechał czterokołowym wózkiem jakiś mężczyzna, poszedł na górę, zniósł tobiół z jakimiś rzeczami oraz duży kufer, złożył to wszystko na wózku, obwiązał sznurami i odjechał najspokojniej w stronę Zwierzynca. Osoby, widzące ze swych okien tę scenę odwożenia rzeczy, nie przypuszczały na chwilę, że złodzieje mogliby się posunąć do takiej zuchwałości. Mężczyzna odwołujący tak śmiało skradzione rzeczy, był blondynem. o pełnej twarzy, w zielonej bluzce i mógł liczyć 26 do 30 lat. Istnieje przypuszczenie, że tak śmiały kradzieży dopuścili się lepiej wyrobieni od krakowskich złodzieje, albowiem kręci się po Krakowie kilku ze Lwowa przybyłych specjalistów, przyzwyczajonych wywozić w biały dzień skradzione rzeczy.

□ Leżajsk. (Kor. wł.) Raut Sokoła. Dnia 3 bm. urządziło młode gniazdo sokole w Leżajsku wielki raut w sali ratuszowej. Przy dźwiękach bawiącej tu na mównicy muzyki wojskowej 58 p. p. zebrana licznie publiczność bawiła się ochoczo aż do późna. Miłe wrażenie sprawiał na widzu liczny zastęp druhów w mundu-

Hotel europejski w Przemyśle

odnowiony i z komfortem urządzony wraz z restauracją i wyborną kuchnią we własnym zarządzie otworzyłem.

Polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności

Józef Marzinek.

rach, członków tutejszego „Sokoła”, który dzięki niezłomnym zabiegom druha J. Jurka, rozwija się już od dwóch lat pomyślnie i choć napotyka na wiele trudności, mimo to z dnia na dzień pomnaża swą liczbę.

□ **Kołomyja, Curiosum.** Tow. im. Kaczkowskiego z okazji zjazdu swych członków w d. 7 bm., rozlepiło po mieście afisze w języku ruskim, polskim i żydowskim. Wzywa ono całą ludność, aby w przeddzień zjazdu „o śmierzchu” (!) oświetliła okna, zaś dzień zjazdu uczciła ozdobieniem domów. Dziwna naiwność i dziwne żądanie, aby Polacy i żydzi uczcili zjazd moskalofilów!

□ **Stryj.** (Kor. wł.) Drożyzna. Miasto nasze przynajmniej pod względem drożyzny naśladuje stolicę, zdaje się w tym celu, aby... także uchodzić za wielkie miasto. Szkoda tylko, że te wygórowane pretensje i ta wielkomięjska ambicja, nie idą w parze ani z jakością wielkomięjskich produktów, ani z kontrolą tychże. U nas bowiem niema wcale żadnego dozoru, żadnej kontroli, a tem mniej jakiejś komisji targowej, lub choćby tylko komisarza targowego. Jak kto chce i po ile chce, tak sprzedaje. Niech sobie więc radzi każdy konsument jak może. A zresztą od czegoż jest targ?

Z tego zapewne zapatrywania wychodzi nasz magistrat i obojętnie patrzy na to, że nasi rzeźnicy podwyższają ciągle cenę mięsa, którego funt kosztuje obecnie już 60 hal., że nasi piekarze sprzedają mikroskopijne bułeczki, wielkości srebrnej pięciokoronówki po 3 hal. itp.

Gdyby przynajmniej z tem podwyższeniem cen polepszyła się jakość np. tak zw. „mięsa”. Lecz jakie były przedtem ochłapy, takie pozostały. Agdy która z naszych pań lub kucharek zechce zaprotestować przeciw temu wyzyskowi, to spotyka się z taką odprawą i z taką impertynencją ze strony rzeźnika, że musi czempredziej opuszczać jatkę, albo z pokorą brać, co dają. Zamiast więc mięsa tak zw. „wołowego”, spokojni obywatele stryjscy muszą konsumować za drogie pieniądze łykowane ochłapy z jakichś suchotnicznych i starych krów nb. z grubą domieszką kości i łoj.

Wprawdzie na wiosnę b. r. były jakieś usiłowania i chęci zapobieżenia tej drożyznie ze strony magistratu, kupiono nawet „na próbę na raz 2 woły i... wszystko spełzło na niczem, bo magistrat podobno na tem wiele nie zarobił. Naszem zdaniem jest to wprost niemożliwem, bo jeżeli otwarcie jatek miejskich opłaci się magistratowi wiedeńskiemu i krakowskiemu, to tem bardziej stryjskiemu.

Drożyzna nie wzrusza więc naszych ojców, bo ich nie dotyka wcale, przecież dla pana burmistrza lub radnego musi być wszystko w najlepszym gatunku i po niższej cenie. Czas najwyższy byłoby zerwać z tem małomosteczkowem zacofaniem i konserwatyzmem, położyć kres wyzyskowi, „wziąć na ambicję” i... założyć jatkę miejską, na wzór Krakowa, a wtedy powiemy i uwierzmy, że miasto nasze jest „wielkie”, a magistrat jeszcze większy.

Fałszywe 50-koronówki kursują na dobre w Stryju i w okolicy. Dziś, 1 bm., skonfiskowano na pocztę tutejszej drugi fałszyfikat. Tym razem fałszyfikat ów jest doskonalszy od poprzednich, gdyż wcale nie wpada w oko, tak, że nawet znawcę może omylić. Dopiero przy porównaniu z prawdziwymi banknotami, występują różnice, a mianowicie twarze figur są nieco odmienne i do światła nie przeświecają, jak u prawdziwych, a oprócz tego tu i owdzie rysunek niedokładny. Kolor ich jest również bladoróżowy.

□ **Stryj.** Termin procesu borysławskiego wyznaczono na dzień 26 bm. Jestto ostatnia rozprawa w obecnej jesiennej kadencji sądu przysięgłych. Jak długo potrwa wiadomo, prawdopodobnie 2—3 tygodni.

III. **Kadencja sądu przysięgłych** rozpocznie się dn. 11 bm. i obejmuje oprócz procesu borysławskiego kilka niniejszych rozpraw o kradzież, zabójstwo i o występki przeciw moralności. Spis poszczególnych rozpraw jeszcze nie został dotąd ogłoszony.

□ **Rzeszów.** Nowe towarzystwo. Walne zgromadzenie Tow. Muzeum przemysłowego odbędzie się tu 3 bm. o godz. 5 pp. w gmachu „Sokoła”

□ **Rzeszów.** (Kor. wł.) Nowe towarzystwo. Do 15 towarzystw ledwie vegetujących, przybywa „Towarzystwo Muzeum przemysłowego” o celach zakrojonych bardzo szeroko. Ma ono utrzymywać osobne muzeum przemysłowe, urządzić wystawę wyrobów przemysłowych i surowca, stworzyć bibliotekę fachową, publiczną salę rysunkową, kursy zawodowe, biuro informacyjne w sprawach przemysłowych, wykłady, porozumiewania się z odpowiednimi instytucjami w kraju i za granicą, „zwłaszcza się z instytutem ministerstwa handlu do popierania przemysłu”. Członkiem może być każdy wybrany przez wydział; obok zwykłych władz towarzystwa, istnieje kuratoria, w którą wchodzi a) cały wydział, b) delegaci ministerstwa handlu, jego oddziału popierania przemysłu i ministerstwa oświaty, c) po jednym delegacie wydziału krajowego, rady miejskiej w Rzeszowie, Izby handlowej w Krakowie, powiatowego Stowarzyszenia przemysłowego, o ile wszystkie instytucje będą muzeum czynnie popierać. Na posiedzeniach kuratorii, na komplet najmniejszy, (7) musi być 5 członków wydziału. Zgłoszenia członków przyjmuje dr. Krogulski; pierwsze zgromadzenie zwoła się, gdy przynajmniej 30 członków przystąpi do towarzystwa.

Jestto przykre, gdy w tak zachwaszczonem mieście widzi się zamiast roboty, zamiast jakiegoś takiego

podniesienia towarzystw istniejących — nowe pomysły. Ile takich planów dawno już pogrzebano? Myśl urządzenia wielkiej czytelnicy „Sokoła” i obudzenia przez to życia umysłowego, projekt bezpłatnej wypożyczalni książek T. S. L. i tyle innych. Gdy obecnie trudno wyszukać kilka choćby osób, które czemkolwiek chciałyby się zająć na serio i umiejętnie, myśli się o założeniu nowej instytucji, i to tak wielkiej, i ażeby dać jej silniejsze podstawy nie pozyskano dla sprawy nawet 30 ludzi, bo statut liczy dopiero w przyszłości na 30 członków. Dr. Krogulski jest wiceprezesem Koła Pomocy przemysłowej, zostawił tamto towarzystwo własnemu rozwojowi, a stwarza nowe.

Myśl założenia biblioteki. Równocześnie z tamtym projektem poruszono sprawę założenia biblioteki dla którejby lokal powinno dać miasto, a książki zebranoby przy pomocy Towarzystwa popierania nauki polskiej we Lwowie, Towarzystw miejscowych i osób prywatnych. Pomysł lepszy znacznie od poprzedniego, i łatwiejszy do wprowadzenia w czyn, ale niech jeszcze odpoczywa, aż znajdzie się choć jeden człowiek, który potrafi przyłożyć doń rękę.

Gimnazjum. „Głos Rzeszowski” pisze o niemożliwym stanie budynku I. gimnazjum, żąda, aby wybudowano nowy, a zając się tem ma dyrektor, grono nauczycielskie, rodzice na wiecu, lub przez napisanie memoriału. „Głos” robiąc trochę złośliwą, ale zupełnie słuszną aluzję do p. Greka, dodaje: „Nie szkodziłoby też, gdyby p. poseł ziemi rzeszowskiej, obok innych ważnych spraw, które go zapewne obarczają, wziął i to na siebie”.

Oświata a ćwiczenia wojskowe. W niektórych wsiach okolicznych rozpoczyna się nauka szkolna dopiero 10. września, a to dlatego, że w czasie ćwiczeń obozuje wojsko w salach szkolnych. Biedna, pokorna oświata!

¶ **Pierwszy wiec przedwyborczy na Górnym Śląsku** odbył się w Pawłowiu, dzięki staraniom p. Hagera z Zaborza. Sala, mieszcząca przeszło 1000 osób, była po brzegi wypełniona. Przewodniczył p. Hager. Pierwszy przemawiał p. Siemianowski, redaktor „Głosu Śląskiego” i przedstawił ciężkie położenie ludu polskiego na Śląsku i jego walkę o równouprawnienie swej narodowości. Następnie p. Korfanty przedstawił działalność Koła polskiego w Berlinie i swoje w niem stanowisko i prace, jak żądania w sprawach robotniczych, które Koło popierało. Kiedy Korfanty zakończył swą gorącą mowę, ze wszystkich piersi wyrwało się gromkie „niech żyje!” Po pauzie przemówił kandydat socjalistyczny p. Morawski. Ledwo kilka zdań wypowiedział, gdy ze wszystkich stron dały się słyszeć krzyki „niech przestanie!”, „precz z nim!”, „nie chcemy czerwonych” i tym podobne. Przewodniczący, nie chcąc dopuścić do tego, żeby przy końcu policya wiec rozwiązała, był zmuszony p. Morawskiemu głos odebrać. P. Korfanty dał jeszcze krótką i treściwą odprawę p. Morawskiemu i przytem ośmieszył go tak, że cała sala wybuchła głośnym śmiechem. Jako drugi mówca zgłosił się „towarzysz” Traubalski, lecz spotkał go ten sam los co p. Morawskiego. Słuchacze o socyalistach nic wiedzieć nie chcieli. Ostatni zabrał głos p. Pyka, mąż zaufania z kopalni Królowej Ludwika i w krótkich słowach wykazywał trudne położenie robotników polskich, ich mężów zaufania i cele, do jakich dążą i dążyć powinni.

O godzinie 5^{1/4} zakończył dr. Hager wiec chrześcijańskim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”. Uczestnicy spokojnie i poważnie rozeszli się do swoich domów.

¶ **Język polski w szkołach na Ukrainie.** Korespondent warszawskiego „Głosu” nadsyła następującą informację: „Niedawno w gazecie „Wołyń” była zamieszczona wiadomość, powtórzona przez gazety kijowskie, o wprowadzeniu nauki języka polskiego w gimnazyach męskich. Wiadomość ta jest mylną, bo jak się dowiedziałem w okręgu naukowym, dotychczas niema w tej sprawie rozporządzenia ministerium oświaty, a ponieważ lekcje w szkołach średnich wkrótce się zaczną, nie można oczekiwać zmian, przynajmniej w obecnym roku szkolnym.

W razie odebrania rozporządzenia z ministerium, projektowane jest wprowadzenie nauki języka polskiego tylko w 1 gimnazjum rządowym kijowskim. Kijów posiada szkół rządowych 2 realne i 5 gimnazyów klasycznych; prywatnych szkół męskich, posiadających prawa rządowe, jest 1 szkoła realna i 3 gimnazja. Ze szkół prywatnych zamierza starać się na wprowadzenie nauki języka polskiego i literatury szkoła realna i gimnazjum klasyczne p. Walkera, w których jest przeszło 200 Polaków. Język polski wykładany będzie po polsku, zachynając od klasy I, podług programu, przyjętego w Królestwie. Nauczycielami będą Polacy z wyższem wykształceniem”.

□ **Telefon bez drutu.** Z San Francisco telegrafują, że Franciszek McCarthy, 17-letni Irlandczyk, rozwiązał w nowy sposób problem bezdrutowego telefonu. Z pomocą prymitywnie sporządzonego aparatu doprowadził do tego, że może rozmawiać na odległość półtora kilometra. Telegram nie opisuje aparatu, dodaje tylko, że chłopak stara się o patenty dla wynalazku, zachęcony przez dziennikarzy, którzy przez jego telefon słyszeli się zupełnie tak dobrze, jak przez drutowy.

○ **Przeciw napływowi księży do Rzymu.** Nowa encyklika papieska ma się pojawić wkrótce. Pismo złożone już zostało w ręce kardynała-wikarza. Jestto raczej dekret, dotyczący duchowieństwa, a podzielony na 8 artykułów. Papież zarządza między innemi, że żaden kapłan nie będzie mógł osiąść w Rzymie bez osobnego zezwolenia wikaryusza, albo samego papieża. Zezwolenie otrzymają tylko ci księża, którzy udowodnią, że mają objąć w Rzymie jakieś stałe stanowisko kościelne. We wszystkich innych wypadkach księża, zamieszkali we Włoszech, będą mogli przebywać w Rzymie najwyżej 3 miesiące, a zagraniczni pół roku. Termin może być przedłużony tylko w takim razie, jeżeli petent wykaże, że tego wymaga konieczność. Prośby ma się wnosić jedynie za pośrednictwem swych biskupów. Nawet wstawienie się któregoś z kardynałów nie będzie brane w rachubę. Dekret ten ma zapewne na celu ograniczenie nadmiernego napływu do Rzymu księży z różnych stron świata, tych mianowicie, którzy zamierzają się tam osiedlić, o nie mają środków niezbędnych do życia.

SZTUKA I LITERATURA.

○ Piśmiennictwo:

Frater Grga Martić, znakomity poeta chorwacki, umarł w klasztorze kreszewskim w Kiseljaku.

„Homer chorwacki” urodził się w r. 1822 w małej wioszczynie Rasztowac. Syn chłopca udaje się na naukę do Kreszewa, gdzie wstępuje do klasztoru pod wezwaniem św. Franciszka. W r. 1840 ukazała się w czasopiśmie „Demia” pierwsza pieśń Martića, którą natchnęła idea odrodzenia Chorwacy; przywódca ruchu odrodzenia Ludwik Gaj wpłynął silnie na ukształtowanie się poetyckiej twórczości chorwackiego poety. Aby idei odrodzenia Chorwacy pomódz wedle sił, zbiera Martić pieśni ludowe w Bośni i Hercegowinie i wydaje je. Wkrótce potem spotyka go nakaz wyjazdu z kraju, wydany przez Omer-paszę. W r. 1852 ginął w pożarze rękopisy Martića.

Martić zaczyna działalność poetycką na wielką skalę, pisząc wielki utwór poetycki p. t. „Mściciele” (Osvetnici). Są to: Luka Vukalović, który walczył na polach Grahovca, albo ginął w walkach z Turkami w 1862 rycerze czarnogórscy. Epopeja ta zyskała Martićowi miano „chorwackiego Homera”. Piszę potem: „Ustanach u Bosni i Hercegovini 1876—8”. (Powstanie w Bośni i Hercegowinie), „Hadzi-Lojina Krajina r. 1878” i „Posjednuće (zajęcie) Bosne i Hercegovine”. Do rozprawy prof. Pavića o bitwie na Kossowie polu dodano jego piękne śpiewy epickie „O boju na Kosovu 1389”.

Polacy poczesku. Czeski „Hlas Naroda” umieścił w czasach ostatnich tłumaczenia następujących utworów: Sienkiewicza „Toast”, Gawalewicz „Przyjęli dziecię”, Orzeszkowej „W sądowej sieni”; z powieści przełożono „Ugodowców” Sclavusa, teraz zaś drukuje „Hlas Naroda” Krzywoszewskiego „Panią Julię”.

„Morawska Orlice” zamieściła Rodziewiczównę „Młyn Archipa” i Sienkiewicza „Czy ty najmilszy”.

„Narodni Listy” rozpoczęły szereg artykułów o Tatrach polskich i o Zakopanem.

Z **Macierzy Polskiej.** Świeżo opuściła prasę książka p. t. „Święty Jacek Odrowąż, patron Polski”. Autorka, p. Marya Sandoz w szeregu obrazów (U kolebki, lata młodości, pobyt w Rzymie, założenie zakonu w Polsce, misje św. Jacka i t. d.) przedstawiła barwnie żywot i działalność świętego, oparła zaś swą opowieść na tle historycznem, a natchnęła ją wielką miłością kraju ojczystego. Książeczkę liczącą 57 stron druku zdobią 3 ryciny, z których jedna przedstawia podobiznę św. Jacka z witrażu kościoła OO. Dominikanów w Rzymie, druga postać świętego z katedry na Wawelu, trzecia grobowiec patrona Polski w kościele OO. Dominikanów w Krakowie. Cena dziełka 30 hal.

Książeczkę dr. K. J. Nitmana p. t. „Jan Kiliński, szewc, pułkownik wojsk polskich w r. 1791”. Opowieść historyczna, nakładem Macierzy Polskiej, cena 30 hal. Rada szkolna krajowa zaliczyła w poczet dziełek poleconych na nagrodę pilności dla młodzieży szkół ludowych, tudzież do bibliotek szkolnych.

○ Muzyka.

W konserwatorium warszawskiem z początkiem roku szkolnego, oprócz historii muzyki ogólnej, którą wyklada prof. Statkowski, ma być otworzona katedra historii muzyki polskiej, na którą będzie zaproszony p. Aleksander Poliński. Nadto wprowadzone będą wykłady z dziedziny estetyki, którą to katedrę obejmie prof. A. Sygietyński.

Powróciwszy z wakacji, podaję do wiadomości, że sprzedaż form papierowych, jakoteż nauka kroju francuskiego i angielskiego, rozpoczęła się z dniem 1-go września.

Eugenia Weckerówna
Lwów, ul. Kopernika 8.

Dr. Wiktor Jankowski, dentysta, powrócił i ordynuje jak dawniej, ul. Hetmańska 6.

Zwracamy uwagę na znakomity wynalazek dra Bischoffa. Patrząc ogłoszenie pod tytułem: P. T. Gospodynie!

TAPETY

MEBLE

we wszystkich stylach

Spółka

tapicerów lwowskich

Jagiellońska 3.

8371

Materye na meble,
materace, koldry, portyery, dywany

Kompletne urządzenia — Materyały tapicerskie.
Wszelkie roboty obejmuje w mieście i na prowincyi.

Doświadczeni najboleśniej śmiercią naszego nieodżałowanej pamięci Najlepszego Ojca i Dziadka, s. p. Macieja Baeckera, składamy Wszystkim, którzy z nami współczuli, wyrazy głębokiego i wdzięcznego podziękowania.

W szczególności winniśmy je WP. Drowi Bolesławowi Jaworskiemu za długoletnią, najtroskliwszą i ofiarną opiekę, WP. Drowi Władysławowi Biaskiewiczowi za łaskawy udział w konsylium, zaś Przewielebnemu ks. Kanonikowi Pawłowskiemu za ostatnie słowa pociechy, z którymi, pomimo własnego niezdrowia, z iście chrześcijańską gotowością najłaskawiej pośpieszyć raczył.

Rodzina Baeckerów
i Józefostwo Mastyńscy.

Gabryelska (Kraków) najmuje, kupuje i sprzedaje harmonie (od 100 kor.), samograję (od 400 kor.), pianino (od 500 kor.) i fortepiany (od 600 kor.) — krajowe i zagraniczne — nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki. Instr. używane od cen najniższych. 4223

NADESLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Dr. Adam Greliński

ordynuje w chorobach dróg moczowych 5677
od 2-4 popoł. Lwów, ul. Sykstuska 37, I. p.

Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska I. 33. — Sztuczne zęby i korony
pięmy porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

FIZYKALNO-DYETETYCZNA LECZNICA

Dra Tarnawskiego

w Kosowie (za Kołomyją)

otwarta do końca października. Jesień tu piękna i ciepła.
Kuracja owocowa i dopełniająca po pobycie w zdrojowiskach. 8005

Dr. Marcin Brill sekundaryusz szpitala

przyjmuje w chorobach dróg moczowych, wenerycznych
i skórnych od 3-5 popoł. 7285
plac Akademicki I. 4 — Lwów.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych

Dr. JÓZEF OZACZKOWSKI

powołał i ordynuje od 3-5 ul. Mickiewicza 14. 8175

Dr. Gust. Drahokoupil

b. sekundaryusz szpitala lwowskiego, hospitant kliniki der-
matologicznej prof. Janovsky'ego w Pradze, ordynuje w cho-
robach skórnych i wenerycznych rano od 10-12, popoł.
od 2-4 przy ul. Szymona I. 1. 8319

W atelier dentystycznym Hetmańska 6,

Dr. Wiktora Jankowskiego

wykonywa się: plombowanie, wyjmowanie zębów w znie-
czuleniu, wstawianie sztucznych zębów w kauczuku i złocie
8488

Dr. Korman

powrócił i ordynuje ul. Grodziekich 1. 8422

Dr. Skalkowski ordynuje ul. Kościuszki 16
od godz. 4-5 popoł. 8057

Stefan St. Bałaban

autoryzowany inżynier górniczy otworzył we Lwowie przy
ul. Krzyżowej 12, biuro techniczno-górnice. 8639

I konc. „Pension Exquisite“

znajduje się od dnia 1 sierpnia br. 7521

przy ul. Sykstuskiej I. 23, II p.

RANCISZKA JOZEFA

WODA GORZKA

jest najlepszym naturalnym
środkiem przeczyszczającym.

122

Szkola gospodarstwa domowego

WE LWOWIE

OTWARTA ZOSTANIE D. 15 PAŹDZIERNIKA 1905
W LOKALU PRZY ULICY AKADEMICKIEJ L. 4, I. P.

Wpisy uczucie przyjmuje się od d. 15 września
w składzie fortepianów B. Połonieckiego, ulica
Klementyny Tańskiej 1, codziennie od 3-5 pop.

Prospekty otrzymać można w Księgarni Polskiej
(ulica Akademicka I. 2.)

Za Dyrekcyę: 8289

HELENA SZCZEPANOWSKA ANNA POŁONIECKA.

Pierwszorządny zakład krawiecki

Związek kat. krawców we Lwowie

plac Halicki 7. — Filia (gdzie Centralna Kawiarnia).

PATENTY

marki ochronno i ochronę modeli we wszystkich krajach wyrabia

M. GELBHAUS 7080

inżynier oraz zaprzysiężony adwokat patentowy w Wiedniu

VII., Siebensterngasse 7 (naprz. c. k. Urzędu patentow.)

Nowo otworzony

PENSYONAT „MIGNON“

ul. Kraszewskiego I. 1

wynajmuje pojedyncze pokoje także dziennie, z całem
utrzymaniem. — Pokoje urządzone z komfortem. — Ceny
umiarkowane. — Wikt domowy sporządzony przez pierw-
szorzędne siły kucharskie. — Wikt w pensjonacie i do
domów prywatnych do menażek. 5469

Wszędzie do nabycia

Kalodont

niezbędny krem do zębów
utrzymuje zęby czyste, białe i zdrowe

Cholera grożąca coraz bardziej krajowi zniewoli sfery
miarodajne do należytego uzbrojenia się przeciw temu
wrogowi. Galicyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża
zamierzona budową nowego wielkiego szpitala we Lwo-
wie dla cywilnych i wojskowych robi pierwszy krok chwa-
lebny w tym kierunku, bo w Galicyi brak szpitali. Losy
Czerwonego Krzyża, których dochód przeznaczony na rzecz
nowego szpitala są wszędzie do nabycia po jednej koronie
za los. 8670

Cholera.

Jak rząd rosyjski walczy z cholera.

Jest faktem notorycznym, że cholera tym razem
dostała się do Europy z Rosyi, gdzie przez długi czas
była trzymana w najściślejszej tajemnicy. Dopiero kiedy
straszna ta epidemia rozszerzyła się tak, że już niepo-
dobna było istnieniu jej zaprzeczć lub stwierdzić, że
pogłoski o cholercie wymyślają żydzi lub inni „wewne-
trzni wrogowie“, rząd rosyjski zdecydował się wydać
zarządzenia celem stłumienia zarazy. Jak zaś te zarzą-
dzenia wyglądają, można nabrać wyobrażenia z tego, co
opowiada „Russkoje Slovo“. Mianowicie w gubernii
wroneskiej szef policyi kazał wydrukować i rozrzuć
między lud odezwy, w których powiada się, że cholera
ma zupełnie niesłusznie zepsuta konduitę jako niebezpie-
czna choroba. Jest bowiem faktem, że na cholere nie
umiera wcale więcej ludzi, niż na inne choroby. Potrze-
ba być tylko pobożnym i pokornym, a cholera przesta-
nie być niebezpieczną, ponieważ stwierdzono, że najchę-
tniej czepia się ona niedowiarłów, zuchwałych i gardli-
wych o rzeczach politycznych. Tak więc chcący ustrzedz
się tej strasznej choroby, niechaj w niedziele i święta
idą najpierw do cerkwi a potem zamiast schodzić się
na ulicy na pogawędki polityczne i słuchać gadań róż-
nych agitatorów niechaj pilnie czytają życia świętych.
Postępując w ten sposób, z pewnością unikną cholery.

Oprócz takiego znakomitego środka przeciw cho-
lerze, rząd rosyjski obmyślił jeszcze inny. Mianowicie
w r. 1903 wydano rozporządzenie, mocą którego ka-
żdy lekarz, felczer, student i studentka wysłani na zwal-
czanie cholery, muszą być zatwierdzeni przez policyę,
która zbada ich prawomysłność polityczną. Naturalnie
rozporządzenie takie krępuje poprostu ziemstwa w wy-
słaniu lekarzy i personalu sanitarnego na zagrożone
miejsca, ponieważ przedewszystkiem muszą być załatwie-
ne biurokratyczno-policyjne formalności, które trwają
bardzo długo. Nadto policya w prostej drodze odmawia
prawa niesienia pomocy chorym, wielu lekarzom, a z re-
guly studentom i studentkom, wskutek czego przy wiel-
kim braku lekarzy walka z cholera staje się często zu-
pełnie niemożliwą. Lekarze ziemscy mają często oprócz
szpitali, którymi zarządzają i objazdów 100 do 150
chorych do przyjęcia. Jak wygląda ich praca i jej sku-
tki w takich warunkach, można się łatwo domysleć.
A wszystko to dzieje się tylko dlatego, aby lud ochro-
nić przed zetknięciem się z inteligencyą, której policya
rosyjska obawia się stanowczo więcej niż cholery.

Lekarze kilkakrotnie usiłowali protestować przeciw
temu idyotycznemu zarządzeniu. Ale odpowiedzią na
protesty były aresztowania protestujących. Nadto poli-
cya nie waha się podburzać ciemnego ludu przeciw le-
karzom, co już nieraz doprowadzało do skutków opła-
kanych.

Przygotowania w Warszawie.

Warszawski komitet do walki z cholera powziął
szereg uchwał. I tak nabyto kamerę dezynfekcyjną
przenośną, jeszcze dwie uchwalono nabyć oraz postano-
wiono wejść w układy z zarządem więzień, celem sko-
rzystania z kamery dużej będącej w posiadaniu dyrekcji
więzień. Nadto jeszcze raz uchwalono prosić magistrat
o przyspieszenie budowy stałego zakładu dezynfekcyj-
nego. Dwie kamery będą znajdowały się w pomieszcze-
niach izolacyjnych, z których jedna gotowa jest do za-

jęcia, drugą ustąpi się Radzie miejskiej dla szpitali. Po-
stanowiono udzielić zasiłków ambulatoriom szpitalnym.

Przekazano komisji lekarsko-technicznej niezwło-
czne opracowanie projektów: nadzoru, stałego nad Wi-
słą, sposobu ustalenia rozpoznania pierwszych przypad-
ków cholery, gdyby miały ukazać się w mieście, oraz
przedstawienia wniosków o nabycie karet do przewo-
żenia chorych (jedna jest gotowa) i wozów do przewo-
żenia rzeczy do desinfekcji (zajmuje się tem p. Proko-
powicz, zarządzający taborem miejskim).

Obiady bezpłatne dla ubogich już nabyte i rozdają
je opiekunowie sanitarni, którzy otrzymali książeczki po
100 kuponów na obiady w każdej. Uchwalono, aby
lekarze miejscy i ambulatoria miały takie książeczki ró-
wnież do dyspozycji.

Szczepienie anticholeryczne w Warszawie.

Istniejący w Warszawie komitet do walki z cho-
lerą uchwalił udzielić drowi Karwackiemu 200 rb. tytu-
łem zapomogi na prace około przygotowania szczepio-
nek przeciwocholerycznych i nabyć szczepionek za rb. 100.

W Królestwie poza Warszawą.

W Ciechocinku odbyła się pod przewodnictwem
wicegubernatora warszawskiego narada zaproszonych
osób, na której po omówieniu zarządzeń zaradczych
postanowiono poddać ścisłej kontroli sanitarno-lekarskiej
wszystkie drogi lądowe i wodne prowadzące z Prus, a
więc nietylko stacyę Aleksandrów, lecz i wszystkie ko-
mory i przykomórki. Urządzane na nich będą stacye
sanitarne pod opieką lekarzy i każdy przejeżdżający
z Prus poddawany będzie oględzinom, a rzeczy desin-
fekcji. Na drodze wodnej urządzone będą punkty sa-
nitarne.

Po za tem polecono na stacyach pogranicznych
w Mławie i Aleksandrowie dokonywać desynfekcji ba-
gażów pasażerskich. Podobne środki zarządził również
na wszystkich przejściowych punktach pogranicznych:
w Sosnowcu, Granicy i Wierzbolowie.

Władze rosyjskie opornie przeczą jakoby cholera
grasowała w Królestwie. Według urzędowych relacji
z warszawskiego urzędu lekarskiego i wiadomości od
lekarzy szpitalnych, dotychczas w Warszawie i w gub.
warszawskiej nie stwierdzono ani jednego wypadku cho-
lery azjatyckiej.

Energia władz pruskich.

Na pruskiej komorze celnej w Otlóczynie, z ka-
żdego pociągu osobowego, nadchodzącego z Aleksandro-
wa zatrzymuje policya sanitarna po kilkanaście osób.
przeważnie izraelitów, których wprost odprowadzają do
łazienek, znajdujących się w pobliżu stacyi do prymu-
sowej kąpieli, bagaże zaś i ubrania oddawane są do
kamery desynfekcyjnej. Wykapani pasażerowie następny-
mi pociągami udają się w dalszą podróż.

Flisacy.

Pierwszy przypadek cholery w Europie środkowej
w bieżącym roku, zdarzył się u flisaka.

Niemasz w tem nic dziwnego, jeżeli się zważy
warunki, w jakich spławiające drzewa po Wiśle, Bugu
i Narwi żyją. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni
oryl spędza dni i nocy na wodzie, bez względu na po-
godę czy słotę, upały czy przymrozki. Pracuje przytem
bardzo ciężko od świtu do zachodu słońca, poruszając
przez godzin kilkanaście drygawkę, czyli drag, będący
wiosłem tratwy. Podczas krótkiego wypoczynku nocne-
go warzy sobie strawę i sypia na mokrej słomie pod
daszkiem słomianym.

Za taką pracę flis pobiera tygodniowo od 5 do
8 kor., a ponieważ z tej płacy musi się sam wyży-
wić, więc cały zarobek już w drodze przejada i
przepija.

Po ukończeniu żeglugi, czyli spławieniu tratwy do
Gdańska lub Elbląga, oryl otrzymuje myto, t. j. wynag-
rodzenie jednorazowe, wynoszące od 7 do 9 kor. My-
to wystarcza zaledwie na powrót do domu, a często-
kroć nawet nie wystarcza i wtedy flis wraca na wieś
o zebranym chlebie.

Nieco lepiej mają się oryle, godzący się z wła-
ścicielem tratwy na strawne, zamiast płacy tygodniowej.
Ci przynajmniej odżywiają się dostatecznie. Na więk-
szości atoli traw (a przepływa ich rocznie po naszych
rzekach około 2500) flisacy żywią się sami i oczywi-
ście ładająko.

Wobec takiej pracy i takiej płacy, na flisaków
się godzą sami biedacy, włóczęgie bezrolni lub nato-
gowi pijacy, mający zaledwie koszulę na grzbiecie.
A takich właśnie nędzarzy, złe karmionych, lichy przy-
odziań, sypiących na mokrej słomie — i pijących
wodę wprost z Wisły, najłatwiej choroba się chwytą.
Jakoż nawet bez epidemii oryle często zapadają wśród
drogi na różne choroby.

Informacje ze źródeł urzędowych.

Namiestnictwo wydało następujące obwieszczenie:
„Galicyjskie c. k. namiestnictwo, chcąc zapewnić
sobie na wypadek potrzeby odpowiednią ilość sił lekar-
skich do tłumienia grożącej krajowi epidemii cholery i
przeprowadzania rewizji podróżnych i pakunków, po-
chodzących z krajów chorobą tą zapowietrzonych, wzy-
wa niniejszem tych pp. lekarzy, którzyby byli chętni
podjąć się tych obowiązków, ażeby zgłosili się w naj-
bliższym czasie osobiście lub pisemnie do departamentu
sanitarnego c. k. namiestnictwa, celem złożenia odpowie-
dniego oświadczenia.

Pod kierownictwem fachowem p. Jakóba Bujarka poleca na nadchodzący sezon swój znacznie powiększony
skład doborowych materiałów na ubrania męskie, podług najnowszej mody, jako też własnego wyrobu wszel-
kiego rodzaju ubrania gotowego w wielkim wyborze. — Łaskawe zamówienia skutecznie się starannie pod-
gwarancyjnie, terminowo i w najkrótszym czasie. Dla dogodności P. T. zamawiających wyjeżdża kierownik sam
kosztem firmy cztery razy w roku z próbkami. Obecnie przez cały wrzesień. Ceny dla prowincyi te same
jak dla Lwowa. Na żądanie wysyła się próbki i dokładny sposób brania miary franko. 8297

„Na wyjazdanie za takie czynności wyznacza się dla lekarzy niepozostających w służbie państwowej dyety w kwotę 20 kor. dziennie i zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca przeznaczenia i z powrotem”.

Zarządzenia w Danii.

Hamburg. (Tel. wł.) „Hamb. Neueste Nachr.” donoszą z Kopenhagi, że wobec widma cholery, granice duńskie będą ściśle zamknięte dla wszystkich wychodźców z Rosyi.

Telegramy „Słowa Polskiego.” Z Rosyi.

O rozruchach kiszyniewskich.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Loc. Anz.” donosi z Petersburga, że według doniesień liczba zabitych i rannych w Kiszyniewie wynosi 260 osób. W mieście i powiecie kiszyniewskim zaprowadzono stan wyjątkowy.

Reforma prasowa.

Petersburg. (Tel. wł.) Prace komisji, która ma uchwalić nowe prawo prasowe rosyjskie postępują rażno, tak, że już w początkach grudnia br. zostanie ogłoszona nowa ustawa prasowa, która będzie obowiązywała od 1 stycznia 1906 r. Pod koniec bieżącego miesiąca odbędzie się w Petersburgu kongres dziennikarzy i literatów rosyjskich.

Majtkowie z „Potiemkina”.

Bukareszt. (Tel. wł.) Ruch pomiędzy majtkami ze statku „Potiemkin”, mający na celu zbiorowy powrót do Rosyi wzrasta coraz bardziej. W dniu 5 bm. udało się do Rosyi znowu 3 majtków.

Groźne położenie na Kaukazie.

Berlin (Tel. wł.) „Berl.-Tagbl.” donosi z Petersburga, że cały przemysł naftowy w Baku jest w wielkiem niebezpieczeństwie, spłonęło bowiem do tej pory 260 zbiorników.

Londyn (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Baku, że w Baku i w okolicy panuje najzupełniejszy chaos. 250 źródeł naftowych zupełnie się spaliło. Podpalanie trwa w dalszym ciągu, handel i przemysł zupełnie ustały, właściciele wielu bogatych firm zmienili się w żebraków. Mieszkańcy, jakkolwiek brak im żywności, barykadują się w mieszkaniach, ponieważ obawiają się napaści i rzezi ze strony Tatarów.

Berlin (Tel. wł.) „Berl.-Tagebl.” donosi z Baku, że 300 wień wiertniczych zupełnie się spaliło. Straty wynoszą wiele milionów rubli.

Berlin (Tel. wł.) „Local-Anz.” dowiaduje się z Baku, że pozostałe zapasy nafty są bardzo małe. W Petersburgu biura rządowe i biura rady miejskiej mają być oświetlane spirytusem.

W zaborze rosyjskim.

Rozruchy antyżydowskie w Warszawie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” donosi z Warszawy, że wybuchły tam nowe niepokoje, wymierzone przeciw żydom. Motłoch zniszczył w dzielnicy żydowskiej szereg sklepów i dopuszczał się rabunku mieszkań prywatnych. Żydzi przeciw zaczęli się bronić i dawali ognia do napastników, wskutek czego jest kilku rannych. Policja zachowywała się zupełnie beczynie.

Wykrycie bandy złodziejskiej.

Łódź. (Tel. wł.) Jedną z najniebezpieczniejszych band złodziejskich w Łodzi wykryto 3 bm. w mieszkaniu niejakiego Karola Litkego. Wśród aresztowanych znajduje się jeden zbieg z ciężkich robót, 1 zbieg z więzienia i trzech innych uczestników.

„Męty” czy nie męty?

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędowy „Warsz. Dniownik” donosi z Radomia, że w ostatnich czasach zauważono tam wielkie rozruchowanie się „mętów społecznych”. Codziennie wieczorem rozlega się odgłos strzałów, gdyż „nożowcy” (?) uczą się strzelać albo za miastem, albo nawet na odleglejszych ulicach miasta. O zmroku „nożowcy” (?) chodzą po tych ulicach chodnikami i spychają do rynsztoków „mieszkańców” (?). Wobec tego mało kto, a zwłaszcza w urzędowej czapce (!!) odważa się na tych ulicach pokazać po godzinie 10.

Żydzi w Białymstoku.

Białystok (Tel. wł.). Na miejsce radnych żydów, którzy zrezygnowali, powołano radnych chrześcijan.

W obronie prawosławia.

Mińsk. (Tel. wł.) Dnia 5 bm. odbył się tu zjazd duchowieństwa prawosławnego celem obmyślenia środ-

ków przeciw wrogiej prawosławiu agitacji i przeciw masowemu przechodzeniu włościan z prawosławia na katolicyzm.

Wątka o polską szkołę.

Warszawa. (Tel. wł.) W Łodzi p. Józef Radwański otrzymał pozwolenie na urządzenie kursów wieczornych. Nauka dla analfabetów urządzona będzie bezpłatnie.

W Piotrkowie zarząd internatu gimnazjalnego pozwał rodziców o zapłacenie należności za drugie półrocze r. z. Rodzice odmówili, gdyż dzieci ich spędziły w internacie tylko dni kilka. Zarząd internatu wniósł skargę do sądu okręgowego, przeciw czemu wniesiono sprzeciw, gdyż sprawy tego rodzaju powinny rozstrzygać sądy cywilne.

W Piotrkowie wniesiono podanie o dwie szkoły męskie gimnazjalne 7-klasową i 4-klasową, pozbawioną o cztery szkoły żeńskie, jedną 6-klasową i trzy 7-klasowe, — w końcu o niższą szkołę, niedzielną handlową.

Warszawa. (Tel. pryw.) Właściciel pryw. gimnazjum z prawami rządowego gen. lejtnant Paweł Chrzanowski otrzymał zawiadomienie z Petersburga o przemianowaniu tego gimnazjum na szkołę prywatną 8-klasową bez praw, z językiem wykładowym polskim dla wszystkich przedmiotów z wyjątkiem historycznych i fizyko-matematycznych.

Napisy polskie w teatrach.

Warszawa. (Tel. wł.) Na interwencję prasy w teatrach warszawskich pomieszczono obok rosyjskich także napisy polskie.

Pożądana instytucja prasowa.

Warszawa. (Tel. wł.) C. k. Agencja prasowa w Wiedniu zakłada w Warszawie swoją ekspozyturę celem dostarczania prasie austriackiej informacji przemysłowych, handlowych i publicznych.

Kierownictwo ma być powierzone jednemu ze znanych publicystów warszawskich. (Niezawodnie mowa tu o filii c. k. Biura korespondencyjnego, o której zamierzono założenie oddawna wiemy. Będzie to bardzo pożądana instytucja prasowa. P. R.).

Po wojnie i po zawarciu pokoju.

Zdegradowani.

Petersburg. (TBK.) Ukazem carskim admirał Niebogotow i kapitanowie, którzy dowodzili pancernikami „Imperator Mikołaj I”, „Admirał Sieniewin” i „Generał-admirał Apraksin”, zostali przy utracie stopnia służbowego, oraz przy zastósowaniu postanowień kodeksu karnego marynarki, oddaleni ze służby. Na sprawozdaniu o poddaniu się wymienionych trzech pancerników i pancernika „Orel” napisał car rozkaz, że wszyscy inni oficerowie tych okrętów, w razie ich powrotu do Rosyi, mają być postawieni przed sąd. Co do komendanta okrętu „Orel” wykonanie rozkazu ma być zawieszane aż do nadejścia dokładnego sprawozdania o tem, w jakich warunkach on odebrał dowództwo nad statkiem od ciężko rannego kapitana, który przedtem dowodził „Orlem”.

Japońscy gentlemen.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Tagebl.” donosi z Nowego Jorku, że w dniu dzisiejszym wszyscy delegaci rosyjscy i japońscy złożyli Rooseveltowi w Osterbay wizyty pożegnalne. Br. Komura ofiarował na rzecz biednych w Nowym Jorku czek na 10.000 dolarów.

Czy prawie rewolucja w Japonii?

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze donoszą, że pomimo zaprzeczeń dyplomacji japońskiej w Europie, faktem jest, że w Tokio przyszło do bardzo poważnych zaburzeń. Nawet depesze urzędowe japońskie wczorajsze przyznają, że 500 osób zostało rannych podczas demonstracji, której ofiarą padło kilku urzędników policyjnych w Tokio.

Tokio. (TBK.) Wczorajsze rozruchy trwały do północy. Dwie osoby zabito, 500 zraniono. Kilka urzędów policyjnych zdemolowano.

Jeszcze walki orężne.

Tokio. (Oficyalnie.) Japończycy stoczyli w północnej Korei 1 b. m. szereg zwycięstw utarczek z Rosyanami i wyszli z nich zwycięsko.

Sytuacja.

Wiedeń (Tel. wł.). „Poln. Corresp.” dowiaduje się z kół parlamentarnych polskich, że obrady nieustającej komisji przemysłowej nad referatami poszczególnych sprawozdawców, skończą się prawdopodobnie w ciągu przyszłego tygodnia. Jednak pomimo skończenia tych obrad, prace nieustającej komisji przemysłowej nie będą zamknięte, odbędzie się bowiem t. zw. drugie czytanie. Przypadnie ono mniej więcej około 20 bm. Podczas tego drugiego czytania, wszystkie

uchwały poprzednio powzięte, będą poddane szczegółowemu naradom i dopiero potem czynności nieustającej komisji przemysłowej się skończą. Podczas tego drugiego czytania będzie obecnym minister handlu i określi stanowisko rządu wobec poszczególnych uchwał komisji. Nie ulega wątpliwości, że niejedna z uchwał poprzednio powziętych, zostanie bądź zmieniona bądź odrzucona.

Ustąpienie br. Becka.

Wiedeń (Tel. wł.). „N. Wr. Journal” donosi, że szef sztabu jeneralnego br. Beck, ustąpi niebawem w stały stan spoczynku. Br. Beck liczy tyle lat co cesarz tj. zaczyna 76 rok życia. Następcą br. Becka zostanie feldmarszałek porucznik Konrad Hötendorf.

Manewry.

Stekna. (TBK.) Cesarz udał się dziś o godzinie 7 rano na pole manewrów.

Ze spraw bałkańskich.

Konstantynopol. (TBK.) Sąd skazał na śmierć Tartaniana, mordercę Ormianina Apikundiana.

Podróże szacha.

Petersburg. (TBK.) Z okazji odjazdu szacha perskiego odbyło się w Peterhofie wielkie śniadanie. Po śniadaniu szach pożegnał się z obydwoma carowami, poczem w towarzystwie cara pojechał na dworzec, gdzie zebrali się byli na pożegnanie wielcy książęta. Gdy pociąg ruszył, muzyka zagrała hymn perski.

Po zamknięciu numeru.

— Wypadek kolejowy we Lwowie. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi:

D. 7 września około godz. 3 m. 35 rano, zdarzył się pociąg towarowy nr. 1761, wyjeżdżający ze Lwowa do Stryja, z pociągiem towarowym, przybyłym ze Stanisławowa do Lwowa, na dworcu towarowym we Lwowie, przyczem maszyny mniej, a pięć wozów towarowych mocno zostało uszkodzonych. Z personelu kolejowego nikt nie odniósł obrażeń. Wskutek tego wypadku doznały pociągi osobowe 317, 322 i 314 półgodzinnego opóźnienia. Przyczyną wypadku było przejechanie sygnału stacyjnego, ustawionego na „wzbroniony wjazd” dla pociągu nr. 382.

Nasz sprawozdawca donosi:

Wypadek zdarzył się o pół do 4 rano. — Oba pociągi liczyły razem 50 wagonów i 3 lokomotywy. Wypadek nastąpił wskutek tego, że pociąg stanisławowski spóźnił się o pół godziny, a maszynista czy nie zobaczył latarni na Bogdanówce ustawionej, a powstrzymującej go, czy nie mógł pociągu w pełnym biegu wstrzymać.

Na każdym pociągu było po 6 ludzi z personelu, ale wszyscy spostrzegłszy niebezpieczeństwo powyskakiwali, dzięki czemu ofiar w ludziach niema, tylko jeden, wyskakując, zranił się lekko.

Wszystkie trzy lokomotywy zdruzgotane, równie jak 7 wagonów. Prócz tego kilka wagonów jest lekko uszkodzonych.

Do godziny 8 wstrzymano pociągi idące do Lwowa w Zimnowodzie, Sichowie i Glinnej Nawaryi. Pociągi ze Lwowa odeszły naturalnie po innych torach.

Depesze handlowe z 7 b. m.

Wiedeń, d. 7 września. Dział o godzinie 12 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:50, Renta majowa 100:60, Węgierska renta koronowa 97:— Akcyje kredytowe 677:25 Kredytowe węgierskie 787:—, Bank anglo-austriacki 319:50, Unionbank 560:50, Bankverein 575:25, Länderbank 445:75, Kolej państwowa 676:—, Lombardy 107:75 Elbenthal 448:—, Fabryka broni 541:—, Akcyje tyton. 383:—, Alpiny 542:25, Rima muranyi 559:—, Praskie Towarzystwo żelazne —:—, Losy turec. 146:50, Ruble 253:50.

Uspokojenie: spokojne.

Berlin d. 7 września. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 212:75, Disconto Comandite 196:25.

Uspokojenie: słabe.

Budapeszt, dnia 7 września. Pszenica na październik 15:82 do 15:84, pszenica na kwiecień 1906 16:48 po 16:50, Zyto na październik 12:82 do 12:84, Zyto na kwiecień 1906 13:48 do 13:50, Owies na październik 11:92 do 11:94, Owies na kwiecień 1906 12:50 do 12:52, Kukurudza na sierpień —:— do —:—, Kukurudza na wrzesień —:— do —:—, Kukurudza maj 1906 r. 13:24 do 13:26 Rzepak na sierpień —:— do —:—.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Otęty mierne.

Chęć kupna: mierna.

Uspokojenie ustalone.

Pogoda: piękna, ciepło.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI

WP. Wł. D. w Prz. Istnieją dwie niezależne od siebie instytucje: Liga pomocy przemysłowej i Centralny Związek fabryczny; pierwsza stanowi organizację społeczną drobnych przemysłowców, kupców i konsumentów, mającą na celu poprawianie przemysłu wogóle, Związek zaś jest stowarzyszeniem fabrykantów do obrony wspólnych interesów członków. Wystawy w Zakopanem i w Buczaczu urządził Związek.

Pierwsza krajowa fabryka mebli stylowych dla kompletnych urządzeń will, zakładów kąpielowych, salonów, buduarów, sypialni, biur i mieszkań letnich, Franciszek Zeizer, Lwów, urządziła w Pasażu Mikolaschów NIEUSTAJĄCĄ WYSTAWĘ swoich własnych wyrobów i prosi Szanowną P. T. Publiczność przed zakupem mebli zwiedzić jej wystawę i przekonać się, że tylko w kraju trwałych i gustownych mebli dostać można.

Ceny tańsze od lichej tandety zagranicznej.

Magazyn i pracownię obuwia po WP. Wodzińskim

otworzył długoletni kierownik i przekrawacz tejże pod firmą 8216

Jan Górny

LWÓW
plac Bernardyński 2

i poleca P. T. Publiczności znane z dobroci i trwałości obuwie wszelkiego rodzaju.

Dział ekonomiczny.

Wystawa w Zakopanem.

Po zamknięciu*)

Prawdy nie wolno ukrywać, bądźmy więc szczerzy. Wystawa, jako „egzamin przemysłowej wytwórczości galicyjskiej, składany przed całą Polską” — nie udała się. Ci wszyscy, co oczekiwali tego po oficjalnych i nieoficjalnych komunikatach — rozczarowali się już w dniu otwarcia. „Egzaminem itd.” wystawa zakopiańska być nie mogła, mogła być jeno przygodnym przeglądem produkcji ekonomicznej kraju naszego. Ponieważ zaś odbywała się w miejscowości z wielu względów ważnej, a w porze dogodnej, przeto powinna była przewyższyć wszystkie dotychczasowe wystawy prowincjonalne i rozmiarami i troskliwą organizacją.

Tymczasem wypadło wszystko inaczej. Nie dopisali najpierw przemysłowcy. Z trzystu należących do „Związku fabrycznego” nadesłała okazy za ledwie część trzecią, z przemysłowców, luzem dotąd chodzących, brało udział w wystawie nie wielu.

Organizacja wystawy pozostawiała również dużo do życzenia. Urządzono ją poza śródmieściem, omnibusów, które miały niedogodność tę usunąć, nie było mimo głośnej obietnicy. Dalej — błąd to wielki — przyjmowano okazy często bezkrytycznie, gwałcąc najprostszą zasadę wystawową, że skoro w pewnym dziale można pochwalić się wyrobami doskonałymi, nie okazuje się równocześnie przedmiotów gorszych. Nadto stanowczo za drogim był aparat dekoracyjny, za kosztowną „reprezentacją”.

Rachunki zamknięto deficytem. Rozmiary jego poznamy z ogłoszenia oficjalnego dyrekcji, która sprawę z użycia grosza publicznego (zasilki Wydziału krajowego i izb handlowo-przemysłowych) powinna zdać publicznie.

Deficytu moralnego niema. Mimo wszystko i tem, co widzieliśmy, można było pokrzepić nadzieję w polone, ale nieustanne odradzanie się gospodarcze zaboru austriackiego. Tylko na przyszłość mniej błagi w tej akcji, mniej szumnych frazesów pisanych i mówionych, a więcej skromnej pracowitości, dotrzymywania obietnic i oszczędności!

(ze)

*) Opis wystawy podaliśmy w numerach: 379, 385, 387, 393 i 399. — Red.

— Sprostowanie. W nrze 411 „Słowa Polskiego” w artykule: „Nowe ustawy asekuracyjne” na str. 9 zdarzyła się niemila pomyłka. Mianowicie po ustępie 3-cim (szpalta 2-ga) kończącym się słowami: „obradom parlamentu niemieckiego” następują 4 ostatnie ustępy artykułu w tej samej szpalcie, a mianowicie bezpośrednio ustęp, zaczynający się od słów: „Powody tak powolnego działania...” — aż do końca, a potem dopiero idzie ustęp: „Il część obejmuje...” i t. d. — tak, że artykuł urywa się po słowach: „przy zawarciu umowy na jej ważność”.

— Krajowa produkcja zapalek. W roku 1904 wynosiła konsumpcja zapalek w Galicyi 250 wagonów w wartości 600.000 koron. Z tego dostarczyły fabryki krajowe (Bolechów, Stryj, Skole i Żywiec) więcej niż połowę, bo 133 wagonów, wartości 320.000 kor.

— Zjazd garbarzy. Przedstawiciele przemysłu skurzanego w Warszawie zwołują zjazd garbarzy Królestwa Polskiego i tzw. krajów zabranych, celem uregulowania handlu skórą i obmyślenia środków skutecznego współzawodnictwa z garbarniami zagranicznymi.

Konkurencja z niemi jest obecnie trudna, bo przedsiębiorstwa miejscowe, wskutek ostatnich strajków musiały podnieść ceny swoich wyrobów. (il.)

— Mleko pasteuryzowane i choroby dziecięce. W ostatnich czasach w berlińskich kolach lekarskich zaczęto mówić o chorobie niemowląt, spowodowanej wyłączeniem używaniem do karmienia mleka silnie lub długo zagotowanego. Stosownie do głównych objawów tej choroby nazwano ją skorbutem niemowląt. W takim wypadku dzieci tracą na wadze, wyglądają mizernie i nie mają apetytu. Zdarzają się obrzęki kości i krwotoki, zwłaszcza z dziąseł. Docent prywatny dr. Neuman przedstawia obecnie w „Berliner Klinischen Wochenschrift”, że przez długie niskie ogrzewanie, lub też przez krótkie silne ogrzewanie, albo wreszcie przez jedno i drugie następujące kolejno, mleko podlega takiej zmianie, że wyłączenie jego spożywanie wywołuje w ciągu 5—6 miesięcy skorbut u niemowląt. Aczkolwiek publiczność coraz więcej przyzwyczaja się do tego, aby mleko znacznie krócej, niż dawniej gotować, to jednak według spostrzeżeń dra Neumana skorbut w Berlinie stał się częstszym. Przyczyna leży w tem, że publiczność otrzymuje mleko kilkakrotnie pasteuryzowane, czyli lekko zagotowane.

Mleko pasteuryzowane sprzedawane na ulicy w otwartych naczyniach podlega w wysokim stopniu zanieczyszczeniu i przed podaniem niemowlęciu musi być znowu silnie zagotowane, przez to zaś zostaje tak silnie zmienionem, że powstaje z łatwością niebezpieczeń-

stwo zachorowania na skorbut. Jeśli mleko pasteuryzowane sprzedawane jest we w fiaskach, to powtórne zagotowanie staje się zbędnem, lecz pytanie, czy takie mleko odpowiednio długo da się przechować? Zależy to od stopnia pasteuryzacji. Stąd wynika wymaganie publiczności, aby wiedziała, czy mleko, które kupuje było już poprzednio ogrzewane, czy też nie. Według dra Naumana powinien być wymagany prawny przymus, aby pasteuryzowane mleko przy sprzedaży było odpowiednio znaczone.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 7 września.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów
Waluta koronowa.

Pszemica gotowa od 7.75 do 7.90, pszemica nowa 7.60 do 7.80. Zyto gotowe 5.90 do 6.10, żyto nowe 5.75 do 6.00. Owies obrotowy 5.75 do 6.00, Owies obrotowy nowy 5.50 do 5.75. Jęczmień pastewny 5.25 do 5.50, jęczmień browarniany od 6.25 do 6.50. Rzepak nowy 11.00 do 11.50. Lnianka 0.00 do 0.00. Groch pastewny 6.50 do 6.75, groch do gotowania 8.50 do 9.00. Wyka 0.00 do 0.00. Bobik 5.75 do 6.50. Hreczka 0.00 do 0.00. Kukurudza nowa 0.00 do 0.00, kukurudza stara 0.00 do 0.00. Chmiel nowy za 56 kilo 0.00 do 0.00, chmiel stary za 55 kilo 0.00 do 0.00. Konieczyna czerwona 50.00 do 60.00, konieczyna biała 50.00 do 60.00, konieczyna szwedzka 0.00 do 0.00. Tymotka 0.00 do 0.00.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 35.25 do 35.50, Spirytus paritas Tarnopol na terminy 0.00 do 0.00, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21.25 do 21.50.

Uspokojenie siabsze. Ceny dalej obniżają się.

Kacik humorystyczny.

W szkółce wiejskiej.

— Powiedźcie mi, dzieci, jaka pora jest najstosowniejszą do otrząsania dojrzałych owoców?
— Północ, panie profesorze, gdy już śpią właściciele sadów.

Poszanowanie oryginału.

— Panie X. czemuż to na wczorajszym przedstawieniu „Zbójców”, występując w roli Franciszka Mora, skróciłeś pan monolog końcowy o połowę?
— Ponieważ kasyer wypłacał jak raz gaże za kulisami.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We czwartek dnia 7 września 1905.

KARYKATURY

studium sceniczne w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

Początek o godzinie 7 1/2 wieczór.

Colossem

Hermanów. — Pierwszorzędny i największy teatr rozmaitości

od 1 września Księżna Yvonne de Mayrenna ze swoimi cudownie trenowanymi 3 SKONIAMi i 10 sensacyjnych atrakcyj. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia: o g. 4 i 8. — Bilety wczesne do nabycia w biurze Ploha. 8529

TEATR ROZMAITOŚCI DEPENDANCE BRISTOL

codziennie przedstawienie pierwszorzędnych artystów, dwie sensacyjne komedye. Program familijny. Początek o 8 1/2 g. 8555

Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

Codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór 8425



BLOK rysunkowy „LEOPOLIA” zaopatrzony w markę krajową „Ligi pomocy przemysłowej” — wszędzie do nabycia.

Magazyn orientalny Dr. Niecia i Ski

we Lwowie, pasaż Mikolascha. — Przyjmuje dywany do naprawy bez śladów — oryginalnie. — Tamże najtańszy skład dywanów perskich, oraz wiele towarów wschodnich. 8584

1000 kg. Świeży transport herbaty Ceylońskiej marki „Bee” nadszedł do magazynu 8581

Jul i Januszewskiej, Lwów, Helmańska 6.

Doniesienia różne

Pożyczki

pieniężno w każdej wysokości z racą 5%, 4, 6 proc. osobom każdego stanu, na skrypkę, diamenty, weksle, polisy asekuracyjne, hipoteki, na kaucyę, również spłatę ratami. G. Lohthel, Berlita W. 35, Rüchp. 7-3

Tylko 15 i 25 zł. kompletne wyprawy kuchenne: Kredens, szafarka, stół, szlaban, krzesło, stolnica — w stolarni Mydlarskiego, Batorego l. 30. 7931

Projekta i budowę urządzeń dla wyzyskania sił wodnych, trasowanie i budowę dróg i kolei, parcelacje i wszelkie roboty geometryczne wykonywa rządowo upoważniony inżynier budowy Ludwik MIANOWSKI, Lwów, ul. Hoffmana Opata 9. 7036

KASY ogniotrwałe oryg. Wertheimera, dostawcy dla c. k. Sądów poleca na dogodną spłatę generalny zastępca M. KORKES, skład maszyn i pracownia ślusarsko-mechaniczna. Lwów, ul. Gródecka l. 10. Telefon nr. 829. 6849

Złotym medalem odznaczony na wystawach w Paryżu i Londynie Dra Durra plyn przeciw siwiznie poleca drogeria Leszka Stodowskiego, Lwów, plac Kapitulny l. 1. Cena fiaski 2 korony. Tysiące uznań z całego świata. Na prowincję wysyła codziennie. Jednorazowe użycie wystarczy! 8348

Po co jechać do badań!

kiedy u Bratkowskiego ul. Skrzyńskiego boczna Łyczakowska w wannach porcelanowych kąpiele potniały w abonamencie.
Borowinowe złr. 1.80
Gazowe (Nauheim aparatem prof. Niemilowicza) 1.36
Jodobromowe (Iwonicz, Rymaków) 1.15
Żelaziste (Francensbad, Krywnica) 1.05
Solankowo-siarczane (Truskawiec) — 95
Siarcz. (Lubień, Pis, czany) 90
również wysyłam fiaskami gotowe ekstrakty.
Kąpiele czyste i klasa — 50 1185

Poszukuje się żony po s. p. Józefie Januszu, byłym członku stowarzyszenia P. R. pod Opieką św. Trójcy, w Stan. Zjed. — w sprawie posmiertnego. Zmarły pochodził ze wsi Rumiszow, pow. Kolbuszowa z Galicyi. Umarł 14 listopada 1903 r. Ona sama, lub ktoby o niej wiedział raczy dać znać pod adresem: Polish Roman Catholic Union, 753 23-rd str., Detroit, United States N. Am. 8637

Wszelkie budowle, plany, pomiary, zdjęcia terenów, badania geologiczne dla kopalni wykonuje Biuro techniczno-górniczne inżyniera Stefana Bałabana, Lwów, ul. Krzyżowa 12. 8628

Łisecki Franciszek, majster ciesielski w Belzie, który ukończył c. k. państwową szkołę przemysłową, wykonuje wszelkie budynki mieszkalne, wille drewniane, dachy i wieże kościelne, oraz inne roboty wchodzące w zakres ciesielstwa wedle wzorów, sumiennie i tanio. 8622

„Clint towarzyski” czyli 1000 pytań i odpowiedzi na 50 kartonach w ozdobnym futerale, cena 1 korona. Nakład księgarni A. Staudacher i Sp. Stanisławów. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 8341

Inteligentne Panie we Lwowie i na prowincyi mogą bez względu na swe zwykłe zajęcia i stanowisko stworzyć sobie źródło znakomitego dochodu pobocznego, jeśli posiadają wyrobione stosunki towarzyskie i szczerą chęć uczciwego zarobku. Żadne znajomości fachowe ani też specjalny nakład czasu nie są potrzebne. Na żądanie zapewnia się dyskrety. Szczegółowe oferty z wymienieniem stanowiska, wieku i wskazaniem dokładnego adresu należy nadsyłać do Administracyi Słowa polskiego pod „Postęp i praca”. 8576

Kalendarzyk szkolny na rok 1905/6 dla uczniów i uczennic szkół średnich i wydziałowych, cena 50 hal. świeżo opuszcil prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach oraz u firmy wydawniczej: A. Staudacher i Sp. Stanisławów. 8318

Winogrona

w najlepszym gatunku poleca Emanuel Wildman u Bernharda Rogenbauma w Beregszasz (Węgry) w koszykach pięciokilowych, ewentualnie 10-kg. po 60 halery za kg. franko za zaliczką. 8620

Maszynę do wyrobu nieklejonych tutek cygaretowych nową, z drukiem i no wym jeszcze nie znanym przyrządem do dziesięciokrotna zmiany długości tutek, tanio sprzedam. — Stefan Pielech wicz, Stanisławów, Górka. 8008

Silwki deserowe węgierskie wysyła ze stacyi Iwanie Puste za pobraniem kolejowem z portem nieopłaconem do każdej stacyi kolei pakami 25 kg. po 5.50 k., pięćdziesiąt kg. po 9 k., sto kg. 16 kor. Zarząd dóbr Kudryńce Winińskie, poczta w miejscu. 8161

ZAKŁAD artystyczny — introligarski LUDWIK WIERZBICKIEGO

obecnie przeniesiony na ulicę Akademicką l. 24 poleca gustowne oprawy książek, DYPLOMY honorowe, ALBUMY, ADRESY, RAMY wszelkiego rodzaju, passepartouts, wyroby galanteryjne ze skóry i pluszów etc. — Ceny najniższe. Przyjmuje praktykantów. 8629

Fan Jhnatowicz we Lwowie, Krakowie i Przemyśle

— poleca — 3668
Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 k.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

Jhnatowicza.

5 kor. i więcej dziennego zarobku 5 kor.



Towarzystwo maszyn trykotowych do pracy domowej. Poszukujemy osób pociągających do robot trykotowych na naszej maszynie. Prosta i szybka robota domowa przez cały rok. Wiadomości przygotowane zbytnie. Odległość nie ma wpływu, sprzedajemy roboty.

Towarz. maszyn trykotowych do roboty domowej.
THOS. H. WHITTICK & Co.
Praga, Petersplatz 7, I—154. 7076

GERMANIA Akc. Tow. ubezpieczeń na życie w SZCZECINIE

W Austrii operuje od r. 1873. 7440

Biura w Wiedniu, „Germaniahof“ 1. Lugeck Nr. 1 i Sonnenfelsgasse Nr. 1 we własnych gmachach Tow. Stan ubez. z końcem 1904 823,9 milionów koron Fundusze rezerwowe 356,4 „ „ Do rozdziału dywidendy istniejące rezerwy zysku ubez. 24,5 „ Dywidenda według planu B w roku assekuracyjnym 1906/7 aż do 71 1/2% pełnej premii.

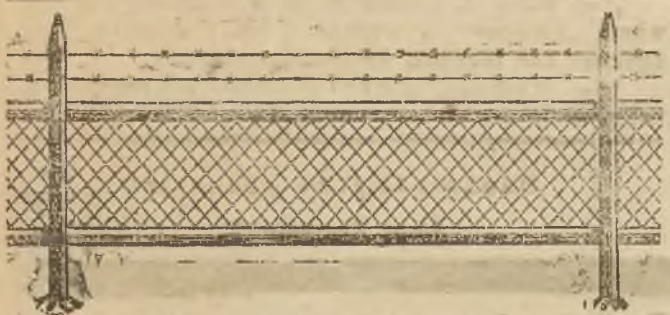
Ubezpieczenie na wypadek nieudolności do pracy!

Korzyści ubezpiecz. na wypadek nieudolności do pracy w porównaniu z każdym innym rodzajem ubez. są następujące: Na wypadek trwałej i zupełnej niezdolności do pracy, spowodowanej chorobą lub wypadkiem np. chorobą umysłową, paraliżem, podagrą, uwięzieniem rdzenia piersiowego, ślepotą, głuchotą itp. uwalnia się ubezpieczonego począwszy od następnego roku ubezpieczenia od wszelkiego dalszego płacenia premii Taryfa IV. JD., ubezpieczony otrzymuje nadto od tego samego czasu 5 lub 10% rentę roczną od ubezpieczonego kapitału aż do dożycia lub do dnia płatności ostatniej premii rocznej.

Blizszych wyjaśnień udziela bezpłatnie

Adolf Libmann,

Dom bankowy, Lwów, Sykstuska 2.



OFERUJĘ:

RUR 52 m/m zewn. do poręcz. za m. bież. 70 hal. PORECZE drogowe z rur i z trawerzami za metr. bież. od kor. 1.80 do 3.45.

RURY wodociągowe 52 m/m zewn. za metr. bież. 1 kor.

PARKANY 2 metr. wysokości z rur i z siedmioma drutami kolczastymi za m. bież. kor. 2.75, z siatkami według szkieletu kor. 4.50. 5810

E. PAULUS, Gorlice.

Warszawski magazyn

i PRACOWNIA OBUWIA

damskiego i męskiego poleca obuwie gotowe jak również zamówienia wykonywane starannie i szybko podług najświeższych fasonów.

Jestem w możności zadowołać najwybredniejsze wymagania Szanownej P. T. Publiczności. — Zamówienia z prowincji załatwiam jak najrychlej — wystarczy zużyty bucik na miarę. Skład najl. pasty „Bon ton“ S. Glińskiego w Warszawie.

Z poważaniem?

J. Wojciechowski 1127

szewc z Warszawy

Lwów, ulica Wałowa liczba 11 A.

Wszelkie przybory szkolne do wszystkich zakładów naukowych poleca nowo otworzony handel galanterii

S. UMSCHWEIF, Lwów, Karola Ludwika 1. 20. Przy zakupie za i zł. otrzyma każdy kupujący piękny prezent. 8125

C. k. uprz.

Towarzystwo ubezpieczeń

Rimione Adriatica di Sicurtà w Tryeście

założone w roku 1838, a od roku 1841 operujące w Galicji i na Bukowinie — przyjmuje:

I. Ubezpieczenia na życie pod najprzystępniejszymi warunkami i najniższą premią w rozmaitych kombinacjach. 2378

II. Ubezpieczenia budynków, ruchomości, zapasów, ziemiopłodów itp. od szkód, wyrządzonych przez pożar, piorun i eksplozję.

III. Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem. Fundusze gwarancyjne wyż 91 mil. koron. Zapłacone szkody od założenia Towarzystwa wyż 520 mil. koron.

IV. Ubezpieczenie ziemiopłodów od gradobicia na rachunek Towarzystwa dla ubezpieczenia gradowego i reasekuracyjnego „Meridionale“ w Tryeście przyjmuje

Generalna Agencja C. k. uprz. RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTA we Lwowie pl. św. Ducha 3.



Proszę zadać gratis i franko moją bogatoilustrowany cennik z przeszło 800 obrazami zegarków, towarów srebrnych i złotych

Hanns Konrad

Pierwsza fabryka zegarków w Brüx nr. 746/L (Czechy).

Prawdziwy niklowy anker-remont. wraz z łańcuszkiem zł. 2.25, 3 sztuki zł. 6.50. Żadne ryzyko! Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy. 2587

Kto szuka posady, niech zażąda pocztówką piśma Allgemeine Vakanzenliste. Berlin 333, Neuhochstr. 5311

Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut

może każdy grać na mojej trąbce samogrającej



pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, wycieczkach itd. Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje wraz z szkołą samouczenia się i szt. zł. 1.25 3 sztuki zł. 3.50. Wysyłka za załączką lub poprzedzeniem nadaniem pieniędzy przez Hannsa Konrada Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx nr. 60. (Czechy). Bogato ilustrowany Cennik gratis i franco. 8213

PATENTY

NA WYNALEZKI

na wszystkie kraje wyrabiają

inż. A. Elliot 8426

i chemik dr. M. Lilienfeld

BIURO PATENTOWE

Berlin N. W. 6. Marienstr. 28.

Nowość!!!

Ważne dla pp. Właścicieli dóbr, tartaków, młynów, gorzelni itp.

Zamiast dotychczas używanej kalafonii do zatrzymywania pasów na szajbie, która tylko pasy niszczyła, dostarczam tłuszcz, tak zwany

„Lepak“

francuski do zatrzymywania pasów na szajbie, który to tłuszcz jest wyborny i zapobiega niszczeniu się pasów. Wyłączny skład dla Galicji i Bukowiny u firmy K. Hausman, główny skład olejów maszynowych i tłuszczów we Lwowie ul. Słoneczna 1. 15. Na żądanie próbki gratis i franko. 8432

Rządowo uprawn.

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firma 30

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy 1. 4 wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilinskiej, Gieshüblerskiej, Setterskiej, Vichy, Homburg, Marienbadzkiej, Bissingen, tudzież specjalne lecznicze

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Główny skład we Lwowie w apt. J. Wewiorskiego, Halicka 5.

Ważne dla budujących!

Ceny fabryczne.

Wapno białe skaliste i hydrauliczne

Gips krakowski, lwowski i alabaster

Cement portland różnego gatunku wagonami lub beczkami

Asfalt naturalny i sztuczny

Płyty asfaltowe i izolacyjne

Papa dachowa

Posadzki kamionkowe i cementowe w różnych deseniach, gładkie i żłobkowane

Rury kamionkowe, cementowe okrągłe i owalne do kanalizacji

Studnie betonowe

Miski pod rynny, rynny otwarte

Schody betonowe

Kamienie graniczne

Cegły szamotowe, okładzinowe do fasad

Dachówki krajowe, zwykłe i terowane

Olgeina i Karbolineum

Mikoś Michał

fabryka wyrobów betonowych i skład materiałów budowlanych

Jarostaw, Rynek plac probostwa, 8431

Tarnów, ul. Bandrowskiego.

Stary Wohl

poleca HERBATĘ znakomitej dobroci. Pasaż Hausmana 3. 6270



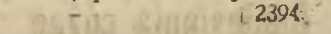
ROWERY

i motor-cykle znanej firmy światowej Wanderer (Grand Prix Paris). Jakoteż BRENNABOR, REGENT. Główne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny, oraz wielki wybór maszyn do szycia, do celów rodzinnych i przemysłowych poleca

S. WAGNER

mechanik

Lwów, pl. Bernardyński 1. 2394.



Za jedną koronę nadesłaną markami wysyła 3 próbki i cennik franco Dom eksportowy „HYGIENA“ Lwów, ul. Jachowicza 19. 8053

Globin



daje bez trudu

najwspanialszy polysk!

Czyni skórę

miękką i trwałą.

Jedyny wytwórca:

Fritz Schulz jun. Akt.-Ges.,

Eger u. Leipzig.



Maszyny do szycia i haftu

— poleca —

od 33 lat znany P. T. Publicz.

SKŁAD MASZYN

Józefa Iwanickiego

mechanika i specjalista

Lwów, Hotel George'a.

Nauki szycia i haftu udziela firma bezpłatnie — agentów nie wysyła. — Cenniki darmo i opłatnie. 8592

Najzupełniejsze przekonanie

ze aptekarza

Thierry'ego Balsam i maść centyfoliowa



są środkami niedoścignionej skuteczności w wszelkich cierpieniach wewnętrznych, influenzy, katarach, kurczach i zapaleniach wszelkiego rodzaju w stanach osłabienia, zaburzeniach w trawieniu, ranach, abscesach i dolegliwościach żąłdkowych — wzbudzi w każdym kszczęczka, którą dotychczas w razie zamówienia balsamu, lub wysyłamy na żądanie oddzielnie za darmo, a która zawiera obok tysięcy oryginalnych pism dziękczynnych, poradnik domowy. 12 małych lub 6 flaszek podwójnych balsamu k. 5.—, 60 małych lub 30 flaszek podwójnych k. 15.

2 stoiki maści centyfoliowej k. 3.60, opłatnie, wraz z skrzynką. Proszę adresować do aptekarza A. Thierry w Peregud obok Mohituch.

Falszerze i sprzedający podrobienia, będą sadownie ścigani. 102

Do nabycia we wszystkich większych aptekach we Lwowie i na prowincji.

Skutkiem nabycia mechanicznego urządzenia

Przyrowskiej cukrowni

jest na sprzedaż:

14 maszyn parowych od 40—150 HP, pompy zasilające oraz do kwasu węglowego, 5 t. zw. Tischbeinkessel o 150 i 222 m. powier. ogrzewalnej z ciśnieniem 5 atmosfer, naczynia na sok sarowy, melanzery, 14 saturatorów, 25 pras do filtrowania, filtry z blachy falistej, patent Danek, 19 Fullmassewagonetów, 20 centryfug, części składowe transmisji, połączenia rurowe, 3 leżące aparata do odparowania, system Lexa i Wellner-Jelinek z 120, 258, 345 m. powier. ogrzewalnej, 6 aparatów Roberta z 60, 70 i 100 m. powier. ogrzewal., 2 warzelnie syropu, ogrzewacze soku, 1 tzw. Rubenhubrad, 1 Wiesnerowska maszyna do przemycania, bateria dyfuzyjna. — Na żądanie szczegółowe spisy do usług. 7810

Dalej nabywać można następujące przedmioty znajdujące się na składzie: 250 sztuk prawie nowych rezerwoarów pojemności 50—800 hl., 150 rezerwoarów okrągłych, rezerwoary nadające się na spirytus, panwie, Montejus, skrzynie kotłowe, chłodnice, filtry, duplikatory, kompresory, prasy do filtrowania systemu Dehne, Monstre, Janacek, Kroog, Cizek, maszyny parowe stojące i leżące o 3, 4, 6, 8, 10, 12, 15, 20, 25, 30, 40, 50, 60, 80, 100, 150, 250 HP. Kothy Cornwall z 17, 20, 24, 27, 30, 40, 45, 50, 60, 72 i 90 m. powier. ogrzewalnej, Dupuis, Bouilleur oraz kołły z rurami żarowymi o 2, 4, 6, 8, 10, 12 i 16 HP, lokomobile o 6, 25, 30, 40, 70 HP., 2 kompl. urządzenia browaru, zbudowane przez Ringhoffera, składające się z 1 warzelnia na 100 hl., panwi browaru, zaciernicy, chłodnicy, kadzi do klarowania, mieszalni, tzw. Bierberieselungs-apparate itd., pomp centryfugalnych, skrzydłowych, rotacyjnych, Worthingtona i iniektorów, Henzedämpfer, centryfug, wyciągów, 2000 kół, rzemieniowych, pasowych transmisji, połączeń, podpór wiszących, półki składowe, rury z flanszami, 1 kolejka Dekanville z 1500 metr. szyn, zwrotnice, tarcze zwrotnicowe, 80 wózków t. zw. Kippwagerl, jak również wozów na wózkach, wozów pomostowych, na cegły, dalej różnych urządzeń dla gorzelni, browarów, młynów, tartaków, cukrowni, cegielni u

ERNESTYNY KULKA

zakup i sprzedaż maszyn i urządzeń fabrycznych,

PRZYRÓW, dworzec.

Z dawien dawna znana ze swej dobroci i smaku prawdziwa



Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel

W. ADAMOWICZ

W BRODACH (na pograniczu rosyjskim)

1 funt (Familijna bardzo dobra) zł. 1.40

1 funt (Mielona de Esenau w or. opak.) 2.50

1 funt (Imperial czaraka) 3.50

1 funt (Okroty z najl. herb. kwiat.) 1.20

Z Broduw!

Bulion wołyński 1 kilo zł. 2.80.

16

Budzik konkurencyjny

według systemu amerykańskiego w każdym położeniu idący, 18 cm. wysoki, dobrej konstrukcji, nadający się do ciągłej służby z trybem pisemną gwarancją za dobry i dokładny chód. Cena zł. 1.45, 3 sztuki 4 zł., z tarczą wieczór świecąca zł. 1.65, 3 szt. 4.50.

Żadnego ryzyka!

Wolna zamiana lub zwrot pieniędzy.

Wysyłka za załączką przez

Hannsa Konrada

1. fabrykę w Brüx, Nr. 962 (Czechy).

Bogato ilustrowane cenniki z przeszło 1000 obrazami zegarków, towarów srebrnych i złotych, wysyła na żądanie gratis i franko. 8215



„Intelligenzprüfung“

Przygotowawczy kurs do egzaminu uprawniającego do jednorocznej służby wojskowej.

Pensjonat dla uczniów szkół średnich i wyższych jakoteż dla prywatystów i eksternistów. 8464

Biuro informacyjne dla spraw wojskowych

Karol Naskała Nahlik, em. podpułkownik, kawaler orderu Franciszka Józefa etc., Lwów, ul. Piekarska 37. Programy gratis i franko.

Za losy

otrzymuje się pełny kurs dzienny, te same losy można odkupić na dogodne spłaty miesięczne. — Zastawione losy wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu. 8600

Losy

na spłaty miesięczne sprzedajemy pod warunkami najprzystępniejszymi. — Zlecenia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą.

Dom bankowy i kantor wymiany

Bohatyn i Wlam

Lwów, ul. Sykstuska 1. 8.

Wyjaśnienie, dotyczących drobnych ogłoszeń, udzielają Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiadanie.
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

Drobne ogłoszenia

Polonijny nazwa „Korrespondentki Inseratowej“ nabywać je można we wszystkich biurach dzienników i w większych trafikach. Ogłoszenia korrespondentkami inseratowymi, bezwzględnie zostaną umieszczone.
Administ. „Słowa Polskiego“.

Wychowanie i nauka

Nowe kursy buchalterii rozpoczynają się obecnie w koncesjonowanej przez wysokie c. k. władze szkole handlowej Szlagowskiego przy ul. Kopernika 1. 9. 8299

Akademik poszukuje lekcy na wsi za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod M. P. Adm. Słowa Polskiego. 8501

Uczeń VII klasy gimnazjal poszukuje lekcy za wikt lub mieszkanie. Poste-rest. „R. S.“ Lwów. 8579

Rodowita Niemka i Fran- cuzka udziela lekcy pod przystępnymi warunkami. — Zgłoszenia przyjmuje Magazyn herbaty Julia Januszewska, Hetmańska 6. 8583

Zakład froebliowski Laury Blochówny, Kościuszki 3, przyjmuje wpisy dzieci oraz uczniów na kursy języków obcych, na przygotowawcze kursy szkolne 4-klasowe, dla chłopców i dziewcząt. — Panienki z prowincji znajdują umieszczenie i naukę w zakresie wyższego wykształcenia i konwersację języków. 8128

LEKCYE

języka francuskiego i gry na fortepianie ul. Pełczyńska 6, parter drzwi 1. dla pp. akademików i młodzieży szkół średnich, zbiorowe lekcy francuskiego taniej. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie między 2—4. 7891

Śpiewu

uczy

pani C. Falkenberg była uczennica prof. Fryderyka Schmidta w Wiedniu i włoskiej primadonny Rosa de Ruda w Berlinie. Ustawia i podnosi głos w krótkim czasie do największej siły i dźwięku, według reguł i wyjaśnień włoskiej metody. Kształci do opery. Warunki przystępne. Ul. Miłkowskiego 11, parter, od 3—5. 8270

Nauczycielka udzielająca muzyki, język francuski, niemiecki z konwersacją, szkolne przedmioty, poszukuje posady. Adres: Burg. Adm. Słowa pol. 8536

Śluchacz filozofii udzielać będzie lekcy gimnazystom z wyższych domów. Grabliński, ul. Ossolińskich 10. 8521

Anna Rychnowska, Lwów, Chorażczyzna 15 przygotowuje przy pomocy fachowych sił nauczycielskich do matury seminaryjnej według planów c. k. seminaryjów. 8469

Internat Wandy Zawzięto- wnej ul. Czarnieckiego 1. 10 przyjmuje jak w latach poprzednich panienki uczęszczające do szkół lub pensjonatów. 8315

Parisienne instruite sachant bien enseigner cherche leçons matin. Adm. Admin. Słowa pol. „Parisienne“. 8627

Poszukuje się zaraz nauczyciela na wieś do trzech uczniów szkół ludowych z 2, 3 i 4 klasy. Seminarysty mają pierwszeństwo, ale nie bezwzględnie. Wynagrodzenie 50 kor. miesięcznie i całe utrzymanie. Zgłoszenia pisemne. Dwór Żurawicki, p. Przeworsk. 8630

Ukończona konserwato- rzystka udziela nauki gry na fortepianie metodą prof. Kurza. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod K. P. 8643

Rysunków i malarstwa kurs dla uczniów i dorosłych. Nałęcz, Zielona 34A. 8642

Kurs języka niemieckiego Kamili Brykowej ul. Ścieżkowa 22. Gruntowna nauka konwersacji, przygotowania do wszelkich egzaminów. 8645

Uczniowie gimnazjalni (izr.) poszukuje lekcy na prowincji. Schäfer, Żurawno. 8619

Nauczycielka mająca praktykę szkolną, egzamin wydziałowy, język niemiecki i francuski, przyjmuje lekcy. T. R. ul. Pieka ska 46, II p. 8652

Posady poszukiwane

Osoba wydoskonalona w krawieczyźnie poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Wiadomość bliższa ul. Kościuszki 16. 8554

Rutynowany magister far- macji poszukuje posady zarządcy lub magistra. Oferty. Apteka w Potoku Złotym. 8518

Gorzelnik zawodowiec przyjmie posadę zaraz. Adres: A. Koneczny, Pilzno, Galicya. 8493

Kandydat notaryalny poszukuje posady zaraz „R. O. Kandydat“ Mościska. 8558

Rządca ekonom, szkoła rolnicza, dłuższa praktyka, średni wiek, żonaty, najlepsze referencje z wzorowych majątków, poszukuje posady zaraz lub pierwszego listopada. Rządca, post-rest. Lisko 20. 8454

OSOBA młoda, wykształcona (muzyka, śpiew, znajomość języków obcych) zmuszona wyjechać gdziekolwiek na południe, nie mając na to środków, szuka miejsca jako towarzyszka, lub do dzieci, choćby bezpłatnie a tylko za przyzwoite utrzymanie. Zgłoszenia pod „Wyjazd“ do Adm. Słowa. 8578

Sierota lat 19, z dobrej rodziny obcznana z gospodarstwem, szczerą, bardzo pracowita, spokojna, poszukuje posady do dzieci lub wyręczania Pani w domu. „Stanisława 19“ Lwów, post-rest. 8608

Rutynowany koncy- pient adwokacki (rz. kat.) poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia Administ. Słowa pod „Koncy-pient“. 8571

Śluchacz farmacji poszukuje sustentacyi we Lwowie post-rest. „Farmaceuta“ Korolówka k. Borszczowa. 8573

Ogrodnik wszechstronnie zawodowo uzdolniony z praktyką zagraniczną, biegły pejsażysta, lat 41, żonaty, bezdzietny, poszukuje od 1-go października odpowiedniej posady. Oferty upraszam do biura dzienników w Zaleszczykach. 8254

Urzednik pom. pocztowy poszukuje zamiany. „Zamiana“ post-rest. Nowy Sącz 1. 8625

Pomocnik handlowy, korzennik, z dobrego domu poszukuje posady pod skromnymi warunkami. „Praca“ post-rest. Stanisławów. 8631

Panienska poszukuje posady do pomocy pocztowej na prowincji. Zgłoszenia pod „Wies“ Admin. Słowa polsk. Lwów. 8632

Kandydat notaryalny poszukuje posady na prowincji. „Kandydat“ post-rest. Brody 8624

Prywatny Zakład naukowo- wychowawczy J. Czarnowskiej Chorażczyzna 11, obejmuje 4-klasową szkołę dla chłopców i dziewczyn. Przygotowawczą do średnich zakładów nnukowych, naukę wolnoročnego rysunku z natury, praktyczną naukę języków francuskiego, niemieckiego i angielskiego, z zastosowaniem najnowszych metod w tym kierunku, pierwszą klasę szkoły realnej dla panienek, oraz internat dla uczennic szkół średnich. Forte-pian i lekcy muzyki w mieście. 8657

Ajencia pracy Kosanow- kiego, Lwów, Sykstuska 2, dostarcza wszelką służbę miastową i dworską, załatwia zlecenia sumiennie. 8653

Roczną służbę już teraz zamawiać i zadatkować należy w Biurze pośrednictwa Br. Krasickiego w Krakowie ul. Szewska 15. Dostarcza się: Parobków żonatych, kawalerów, dziewcząt, karbowników, polnych, leśnych, chłopców, pokojowe, kucharki, lokali, furmanów i t. d. a także stelmachów, kowali, ogrodników, chmielarzy, klucznice, panny służące. 8565

Buchalter z gruntowną znajomością buchalterii poe-dynczej i podwójnej, korespondencyi polskiej i niemieckiej poszukuje stałej posady. Łaskawe zgłoszenia „Buchalter“ przyjmuje Biuro dzienników Buchstaba we Lwowie. 8648

Uzdolniona maszynistka szewska poszukuje miejsca przy warsztacie w mieście lub na prowincji. Ręczne roboty. Stefania Kierkiza Lwów, ul. Kopernika 21. 8656

Bona Niemka poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Marya“ post-rest. 8654

Młodszy pomocnik handlo- wy z działu korzennego i sniadaniowego. poszukuje posady od 1 października b. r. poste rest. A. B. Gorlice. 8659

Inżynier budownictwa z oboma egzaminami państwowymi szuka odpowiedniej posady. Posredniczo dobrze się wynagradza. Zgłoszenia B.M. post-rest. Tarnopol. 8658

Ogrodnik wszechstronnie praktycznie i teoretycznie wykształcony, rodem Czech, w sile wieku, przyjmie posadę starszego ogrodnika w Galicyi na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia pod A. Malik w Chwałkowicach pod Ofomuncem. 8664

Wdowa inteligentna, w średnim wieku, samotna, znająca się bardzo dobrze na kuchni, gospodarstwie wiejskiem, zarządcie domu, mleczarstwie centryfugalnem poszukuje posady do starszego Pana wdowca lub na plebanie. Łaskawe zgłoszenia pod „Praca“ Zarszyn via Sanok. 8667

Aspirant 3 roku farmacji poszukuje posady. K. S. Stryj, poste rest. za okazaniem kwitu inseratowego. 8666

Osoba inteligentna, wdowa, znająca się dobrze na gospodarstwie poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu u starszego wdowca lub kawalera. Zgłoszenia: „Inteligentna“ biuro Plohna, Lwów. 8668

Posady zaofiarowane

Sanatorium dla chorób piersiowych w Zakopanem poszukuje pałacza który by był kowalem i dobrym podkuwaczem koni. 8636

Od 1 stycznia 1906 r. potrzebny rządca kawaler z dłuższą praktyką gospod. w renom. majątkach. Pensya 1200 kor. i cafe utrzymanie. Odpisy świadectw, które wracane nie będą, nadsyłać pod „Obszar dworski: Zdrarzec p. Radomyśl ad Czarna“. 8660

Młodszeo magistra far- macji poszukuje aptekę Fort. Gralewskiego w Krakowie. 8511

Adwokat Kohl w Przemyśle nach poszukuje natychmiast koncy-pienta rutynowanego, obeznanego z praktyką prowincjonalną. 8497

Poszukiwany rzetelny, uczciwy majster młynarski (mielnik) do większego młynskiego młyna w okolicy obfitującej w zboże. Zgłoszenia pod „Młynarz“ Admin. Słowa polskiego. 8347

Poszukuje się uzdolnionych panien do konfekcyi. Magazyn M. Broniewska, dawniej Julia Berger, Akademicka 18. 8386

Adwokat Hahn w Haliczu poszukuje koncy-pienta z odbytą na prowincji co najmniej jednoroczną praktyką adwokacką. 8590

Biegły koszykarz, dobry robotnik i gruntowny fachowiec, zdolny do prowadzenia fabryki na własną rękę, znajdzie posadę. Zgłoszenia pod „Koszykarz“ do Admin. Słowa pol. Wymagane świadectwa i 500 koron kaucyi. 8621

Dom bankowy we Lwowie poszukuje starszego kanczyści; buchalterzy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pań o tyle tylko mogą być uwzględnione, o ile kandydatka się zna na buchalterii bankowej. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod: „Kanczyści bankowy“ do Admin. Słowa pol. 8669

Bona froeblianka z dobrego domu potrzebna do dziewczynki 4-letn. Wiktorowa, Kołomyja. 8614

Gabryeli Stark, Lwów, pl. Maryacki 1. 11, przyjmie starszego rutynowanego pomocnika handlowego, obeznanego dokładnie z handlem towarów modnych dla mężczyzn. 8543

Artykuły spożywcze

Winogrona deserowe, piękne, wybrane, w 5 kg. koszykach po 3 korony franko za zaliczką wysyła Janoszety Gyula, Nyiregyhaza. 8230

Deserowe winogrona kurac. (z Visontaberg) najlepsze i najsmaczniejsze winogrona węg. w najsłabszych gatunkach w 5 kg. koszykach 3 k., 100 kg. 48 kor., II sorta mieszanina 5 kg. 2 k. 50 h., 100 kg. 40 kor. Gruski kajzerki i sliwki 5 kg. 2 k. 50 h., 100 kg. 40 kor. Kawony i melony 5 kg. 1 k. 80 h., 100 kg. 16 kor. wysyła Sandor Mathé w Gyöngyös Węgry. 8159

1.40 zł. koszyk 5 kilowy winogron kuracyj-nych wysyła Dom ogrodnicy ul. Akademicka. Pomidorów koszyk tylko 75 ct. 8641

Zaleszczyckie wyborne owoce: Sliwki węg. deserowe kor. 2.20, gruski cesarskie kor. 3.80, pomidory kor. 3.20 wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką. Dom eksportowy Gottfried, Zaleszczyki nr. 1. 8617

Zaleszczyckie światowe znane najdelikatniejsze owoce: gruski cesarskie do stołu kor. 3, gruski bery albo panny kor. 2.80, jabłka oliwkowe i letówki kor. 2.80, pomidory przecudne koron 3, sliwki obrymne kor. 3, sliwki węgierskie podługowate k. 2.50 I sorta świeżo rwane wysyła franco za zaliczką w 5 kg. koszykach D. Wenkert, ogrodnik w Zaleszczykach. 8541

Gruski cesarskie kor. 3.50 gruski rozmaite, jabłka rajskie, pomidory, sliwki, de-reń kor. 2.50 w 5 kg. koszykach franco za zaliczką. Ma-iman, Zaleszczyki. 8567

Kawa palona przechowana traci smak i zapach. 8112

Zarząd dóbr Kamienica via Łącko ma na sprzedaż większą ilość jabłek i gruszek w większej ilości jak również w koszykach 5 kg. 7864

Parowa mleczarnia w Rudkach poszukuje odbiorców na mleko chude i ser dzieżkowy we Lwowie, Samborze, Drohobyczu i Borysławiu. 8588

Pięciokilowy koszyk czerwonych pomidorów 75 ct. wysyła Antoni Klimowicz, Lwów. 8544

Najlepsze kawy, herbaty „Syriusz“, Lwów, ul. Trzeciego Maja 2. 8111

Likiery sporządza sobie kandy sam, oszczędzając przytem 50 proc. zapomocą esencji „Monopol“. Główny skład drogeria Menkesa, Lwów, Kazimierzowska. Cen-niki i przepisy darmo. 7703

Świeże mleko wprost od krów dostarczam do domu od 3 do 40 litrów dziennie. Zgłoszenia: Klarfeld Podzamcze. 8649

Kupno i sprzedaż

Fortepiany Boesendorfera, Schweighofera, Wirtha i innych fabrykantów, tudzież pianina i fisharmonie w wielkim wyborze w składzie fortepianów. J. Mussil dawniej J. Balko we Lwowie, ul. Karola Ludwika 7. 7997

BOWER znakomity Heli-cal-premier, mało używany, sprzedam za 70 zł., ul. Lindego 10, parter, prawo. 8517

Triumph Orchestrion, grający jak kapela z ośmiu osób, jest tanio do sprzedania. Oglądać można w restauracji pana Fabiana we Lwowie pl. Berdardyński 17. 8606

1000 łożek żelaznych kupiłem okazynie i sprzedaję bajecznie tania. Schwarzwald, Teatralna 1. 6. 8209

Fortepian krótki sprzedam. Pianina wypożyczyć; ceny umiarkowane. Karol Marecki, Batory 34. 8468

Pies legawy, bardzo ładny, angielski, czarny, w drugim polu z całą tresurą (za zajęciem nie idzie) za 100 kor. do nabycia w Stryju, ul. Ki-lińskiego 1. 26. 8563

Siny kamień i bajce w pa-czkach do bajcowania pszenicy, oliwe i tovoit do maszyn, smarowidło do osi, farby olejne i suche do malowania poleca Makarowski i Ska, Lwów. Sykstuska 1. 2. 8332

Zarząd dóbr Krakowiec pod Radymnem ma na sprzedaż wyborowy zarybek szlachetnych karpi po cenie 2 korony za 1 kopę od 5/9 rb. aż do łodów, na wiosnę zaś od 1/3 1906 po cenie 3 kor. za 1 kopę. Uprasza się re-flektantów o zgłoszenia z bezczkami na miejscu. Zamówienie przyjmuje Zarząd dóbr 8520

Do tygodnia giną wszelkie nieczystości skóry i spaleniżna. Kosztuje z przesyłką 50 hal. markami. Post-rest. „Wynalazek“ Lwów. 8634

Książki powieściowe i inne tanio do sprzedania. Spis wysyła Baal w Myślenicach. 8644

Interesy handlowe

Do ulokowania na hipotekę częściowemi sumami 70 do 80 tysięcy koron. Zgłoszenia tylko pisemne adw. Michalewski, Lwów, pl. Maryacki 10. 8580

Pożyczki udzielam na II miejsce na realności lwowskie. Procent bankowy, „Leopold“ p. r. Lwów. 8603

Pożyczek udzielam właścicielom realności i dóbr oraz kredytu budowlanego na 4¹/₄% ewentualnie 4¹/₂%. „Sors“ post-rest. Lwów. 8604

Kamieniołom z kolejką, placem składowym przy torze kolejowym do wydzierżawienia. Wiadomość w handlu p. Musiałowicz, Lwów. 8602

Nieruchomości

Kupię majątek ziemski do 500 morgów dobrej ziemi, las, może być obdłużony. Propozycje, opis, adresować: Adam Pawlicki, Lwów, poste restante. 8532

LOS gdziekolwiek zastawione wykupujemy i dopłacamy do pełnego kursu dziennego. Na życzenie możemy te same losy (te same numery) z prawem gry bez przerwy, odstąpić na spłaty miesięczne. Do ciągnięcia 15 bm. polecamy 5 losów serbskich tytoniowych za k. 180 — 26 rat po 5 k., zaś 10 losów serbskich za k. 260 — w 32¹/₂ ratach po 8 koron. Do pierwszej raty prosimy dołączyć tytułem podatku i stempli 3 k. Koszt dodatkowy wykluczony. Za gazete losowań ani za czeki pocztowe nic nie liczymy.

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

Poszukuje się majątku ziemskiego w obszarze 300 do 400 morgów do kupna i majątku w obszarze 500 morgów do dzierżawy. Zgłoszenia z dokładnym opisaniem majątku, jakoteż podaniem warunków dzierżawy sub. K. P. Wietrzy-chowice. 8512

W Jaśle kamienica piętrowa, nowa o 20 ubikacjach w najładniejszym miejscu położona pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość u Wgo dr. Chwałiboga. 8461

Kupię kamienicę w środku miasta. Dokładne oferty pisemnie. Adwokat Błażejowski, Lwów. 8399

Parcela budowlana do sprzedania ul. Leśna 17. 8533

Majątek obejmujący 280 morgów z budynkami wartości 30.000 koron, o pół mili od kolei, jest zaraz z wolnej ręki za 72.000 zł. do sprzedania. Bliższa wiadomość u pani J. S., p. Jaworów Lwów. 8244

Sprzedam zaraz folwark 80 morgowy ze zbiorami, uroczko położony pod Stanisławowem, stacya kolei w miejscu. Dwór odnowiony, budynki gospodarcze, projektowana dachówkarnia, materiały ceramiczne znakomite. Potrzebna gotówka 5000 zł. Wiadomość: Adwokat Stotwiński, Stanisławów. 8638

Realność w Kałuszu na sprzedaż. Obszar 4 morgi, sad i dom wygodny. Wiadomości udzieli Izba dyrektora Makarewicz we Lwowie, ul. Cicha. 8640

Mieszkania i sklepy

Z komfortem urządzone pomieszkanie o 3, 4 pokojach przy ul. św. Anny i Jachowicza do wynajęcia. 8601

4 pokoje z przedpokojem z łazienką, kuchnią na I. i II. p. zaraz do wynajęcia ul. Wagilewicz 7. 8585

Do wynajęcia wygodnie urządzone pomieszkania ul. Pełczyńska 3, 4 lub 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, łazienka, praczekarnia. 8572

Pokoik jasny do wynajęcia przy rodzinie dla studentek z porządną rodziną. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności firma W. Buryanowej Sykstuska 26. 8136

Profesor gimnazjalny przyjmie dwóch uczniów niższych klas. Pomoc w nauce, opłata umiarkowana. Adres: księgarnia Staupigii. 8633

Jachowicz 18, I p. fronto- wy pokój kawalerski zaraz do wynajęcia. 8646

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie 7

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym uzorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i od 2—5.

Biedny pokutnik, który wskutek 12 letniej choroby pozostaje bez zajęcia, błaga szlachetne osoby o łaskawe wsparcie, choroby i nędza w jego rodzinie do tego stopnia wra-stają, że bez ludzkiej pomocy przyjdzie mu zginąć. Łaskawe datki raczą liściowe osoby prześłać pod K. Gajewska, Ustroń, p. Krosno. Powyższa prośba oparta na świadectwach choroby i nędzy. 8566



Niema odtąd

opalonej przez słońce, żółtej, plamistej i t. d. cery!

C. i k. uprz.
COSMETICUM

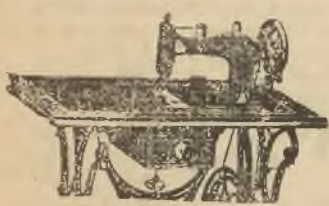


Prawnie „EMAIL STUART” jest na podstawie fachowych zasad najstaranniej chroniona, lenie powiek, to też i w tym także względzie całkowicie nieszkodliwa „EMAIL STUART” zasługuje stanowczo przed pudrem zwykłym na pierwszeństwo.

Bacność! Przy nadmiernym użyciu zwykłego pudru rozpylenie tegoż wywołuje zapalenie powiek, to też i w tym także względzie całkowicie nieszkodliwa „EMAIL STUART” zasługuje stanowczo przed pudrem zwykłym na pierwszeństwo.

Cena pudełka wraz z przepisem użycia 1 złr. 7372
Słynny na świat cały c. k. uprzywilej. „KREM STUART”, służący do szybkiego nadania nie-
nagannę, marmurowo gładkiej cery, do pewnego usunięcia wszelkich skaz skóry, szczegól-
niej węgry, fałdów, zmarszczek, blizn i t. d. do których nawet lekarze od lat wielu już,
jak można wykazać, c. k. uprzyw. „KREM STUART” z wielkim skutkiem stosują.

Cena słoika ze sposobem użycia 1 zł. 45
We Lwowie: apteka **II, Rębła** przedtem
Z. Ruckera, Krakowskie, ul. **Skarbkowska 7.** — W Krakowie: u **K. Wiszniewskiego**
apt. ul. **Floryńska 15.** — Tam gdzie niema do nabycia wysła franko za nadesł. 1'10 zł:
Skład główny: **Lachmanna laboratoryum, Praga 1750-II, (Czechy).**



MASZYNY

do szycia i haftu
Singera

za gotówkę ze znacznym opustem lub na raty pod przystęp-
nymi warunkami. — Bepłatne kursa szycia i haftu. — Za
opakowanie i dostawę do kolei nie liczę. — Cennik
gratis i franko. 7431

Władysław Kukawski

skład maszyn do szycia
Lwów, Pasaż Mikolascha.

UWAGA. Kierowałem długie lata firmą s. p. Józefa
Iwanickiego i innemi pierwszorzędnymi — moja więc wie-
dza w dziale maszyn do szycia daje Odbiorcy zupełną gwa-
rancję za doborowy towar. **W. Kukawski.**

Lanolinowe mydło

z pierścieniem strzelistym.

Czyste, łagodne, obojętne, tłu-
szczowe mydło 1-wszej jakości.
Cena 40 h. Fabryka lanoliny,
Martinikenfelde obok Berlina.
Także przy: Lanolin-Toilette-
Cream-Lanolin. — Uważać na-
leży na znak: pierścień strze-
listy. 614

Za gwarancję służy



znak: pierścień strzelisty.

Do egzaminu dla jednorocznej służby „Intelligenzprüfung“

do wszelkich innych egzaminów wojskowych przygotowuje
cierwszy i najstarszy w Galicyi, c. k. rządowo uprawniony

Zakład wojskowo - naukowy

emeryt. rotmistrza A. Kornbergera i K. Moscheniego
w Krakowie we Lwowie
ul. Stachowskiego 1. 15 ul. Miłkowskiego 1. 2.
„Villa Wanda”.
Znakomite rezultaty egzaminacyjne. Nizkie opłaty szkolne.
Prospekty franko i bezpłatnie. 8451

PUDER KSIĄŻĘCY

jest nieocenionym środkiem do hy-
gienicznego upiększenia twarzy. —
Pudełko małe pudru białego 120 h.,
całe 2 kor., z łabędziem 3 k. Różowy dla blondynek, kremowy dla szaty-
nek i brunetek, małe pudełko 140 h., większe 2 k. 40 h. z łabędziem 3 k. 20 h.

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje,
trądziki, pierzchnienia i łuszczenia
skóry, wygładza zmarszczki i dolki
ospowe. — Twarz odświeża, wybiela i wydelikac. — Cena 2 korony.

MYDŁO KOSMETYCZNE

usuwa piegi, opalenia
i żółto-brunatne plamy
z twarzy. Cena 120 h.
— — poleca — — 4800

JAN IHNATOWICZ

w **Krakowie:** Sukiennice 20. — w **Przemyślu:** ulica
Franciszkańska 24. — we **Lwowie:** ulica Sykstuska 25
i Plac Maryacki 1. 11.

SIKAWKI



ogniowe i
wszelkie
przybory
pożarnicze
poleca na
dogodną spłatę

M. KORKES

Skład maszyn i pracownia
ślusarsko-mechaniczna **Lwów,**
Gródecka 10. Telefon nr. 829.
6877

Poszukuje się

dzierżawcy do objęcia
fabryki asfaltu i tektur
ogniotrwałych we Lwowie
przy ul. Św. Marcina 29,
od dnia 1 stycznia 1906.
Realność może być wy-
dzierzawioną także na
inny cel.

Zgłoszenia pisemne: dr.
Zapiatański, sędzia, Miko-
łajów n. D. 8117

Cudownymi są

wyniki, jakie osiągnęła panna
przez użycie angielskiego „MIL-
KA OGÓRKOWEGO”. Usuwa
ono ze skóry twarzy już po kilku
dniach piegi, wyrzuty i inne
choroby skórne, wygładza zmarsz-
czki, nadaje lićom, bez szkody
naskórka, białą, świeżą, de-
likatną cerę. Środek ten, wypie-
kniający, odznaczony na wysta-
wach w Paryżu i Wiedniu, wy-
parł z użycia w krótkim czasie
wszelkie inne środki wypięknia-
jące. Flaszka po kor. 2. — Do
tego prawdziwe angielskie „My-
dło ogórkowe” kor. 1. — i puder
kor. 1.20. Krem ogórkowy kor. 2. —
do nabycia w każdej aptece.
Skład główny: Zygmunt Ruckler,
Lwów, M. Szawar.
F. Breyer, Przemysł na Bramie
1. 4; Reim i Ska. Kraków. 1716

Chorzy na liszaj

tacy nawet, którzy nigdzie
pomocy lekarskiej znaleźć nie
mogli, niech żądają prospektu
i uwierzytelnionych świadectw
z Austrii darmo. Aptekarz
C. W. Rolle, Altona (Elba).
7956

Prywatne gimnazjum

Scholz

Graz

Grazbach — róg Maigasse.

Prawo publiczności, państwo-
wo ważne świadectwa dojrza-
łości, doskonały pensjonat,
dom własny, nader zdrowe
ubikacje, uważny, sumienny
nadzór nad wychowankami,
dobre wyniki nauczania,
umiarkowane ceny. Całkowite
zastępstwo rodziców.

**Pensjonat otwarty także
w czasie feryj.**
Nauka dla egzaminów, doda-
tkowych, powtórczych i wstęp-
nych w ciągu feryj.
Kurs przygotowawczy do egza-
minu wstępnego do klasy 1-ej
szkół Średnich zaczyna się
w dniu 1 sierpnia. 5805

PATENTY

na wynalazki wydobywa

S. Dzbański

przysięgły rzecznik

patentowy 15

WIEDEN VII.

Lindengasse 2

w pobliżu c. k. urzędu patent.

Sworn Patent-Attorney

Pp. gorzelnikom

poleca wyborowy

węgiel kamienny

po cenach i warunkach naj-
dogodniejszych

Karol Landes

Lwów, Mickiewicza 5. 8291

Poradnik prawniczy dla
ubezpieczonych w Zakła-
dach ubezpieczeń od wypad-
ków, niezbędny podręcznik dla
kolejarzy, wszelkich katego-
ryj pocztowców, tramwajow-
ców, robotników fabrycznych
i budowlanych, opuścić pra-
sę. Cena egzemplarza zbro-
szurowanego objętości 170
stron duku kor. 1.40. Za po-
braniem nie wysła się. Od-
sprzedającym rabat. Zamawiać
przez Biuro dzienników Anto-
niego Kulmana, Stanisławów,
Administrację „Nowego Kole-
jarza”, Kraków, plac Szcze-
pański 7, II piętro i Stefana
Pelechowicza, Stanisławów,
Górka. 8009

W pracowni lakierniczej
powozów,
Próchniokiego
Szpitalna 1. 36

jest faetonik i wózek na re-
sorach do sprzedania. 8246



Szkola muzyczna Kaiser'a

Wiedeń 7. 8 & 11 Bezirk, 32-gi rok szkolny.

Zakłady naukowe dla wszystkich gałęzi muzyki wraz z ope-
rą i operetką. Rocznie 350 frekwentantów z kraju i zagranicy.
Kurs do egzaminu państwowego (październik—kwiecień),
Kursy feryalne (lipiec—wrzesień), 122 kandydatów zakła-
du zdało c. k. egzamin państwowy w części z „odznacze-
niem”, — Kurs dla artystów — specjalne kursy dla mie-
trów fortepianu, kapelmistrzów (kandydaci mają możliwość
ćwiczenia się w dyrygowaniu). Oddział dla nauki listownej
teoretycznej. Chór mieszany, orkiestra, koncerty, przedsta-
wienia oper i operetek, świadectwa. Główne siły nauczyciel-
skie: c. i k. śpiewaczka nadworna Friedrich-Materna,
Rosa Streitmann, c. i k. wirtuoz nadworny Franz Andri-
czek, dyr. M. Dietz, docent uniw. i członek c. i k. komisji
egzaminac-muzycznej, Max Zeitsch, Ludwig Kaiser, Wilh.
Prautner, dyrektor R. Kaiser etc. Prospekty, oraz wszelkie
informacje w kancelarii: Wiedeń VII/I Zieglergasse 29. Dla
zamiejscowych wskazówki, tyczące się pensji u rodzin go-
dnych zaufania. 8409

100 proc. zysku!

Wszędzie opłacająca się
natychmiast, pojedyncza
fabrykacja!

do której potrzeba niewielkiego ka-
piata, skromnych zdolności, za
dnych zaś wiadomości fachowych
łatwo do zbycia

masowy artykuł użytkowy

dla każdego gospodarstwa. Wielkie
wyniki można już wykazać. Szcze-
gółowy prospekt darmo przez Chem.
Industrie-Werk, Siebenhirten koło
Wiednia. 6487



NAJLEPSZE

i najtrwalsze ro-
wery marki świa-
towej „HELICAL
PREMIER” poleca najtaniej
Föbbs Rosenmann, Lwów
ul. Karola Ludwika 27.
3387

**Pieniądze na uporządkowa-
nie interesów** dla star-
szych wiekiem oficerów, star-
szych urzędników, starszych
dygnitarzy. Najłatwiejsze wa-
runki przy najniższych odset-
kach. Dogodna spłata w 60 do 160
ratach miesięcznych. Zadenych kosz-
tów wstępnych i szybkie załatwienie!
Najwyższe kwoty na procenta. Pienię-
ż i pieniądze deponowane. Zapytania w
języku niemieckim z dołączeniem por-
ta na odpowiedź proszę adresować
pod: „Solidus Geldzelle II” — do
ekspedycji anonsów, Edward Braun,
Wiedeń I, Rotenturmstrasse 9. 8273

Najstosowniejszym

podarkiem

przy każdej okazji jest pu-
dełko wyborowych cukrów de-
serowych, cena za 1 kgr.
w kartonie 2 zł. 50 ct.,
które poleca codziennie świeże
o wykwintnych smakach.
II. TRETER, parowa ia-
bryka czekolady, kakao i cu-
krów deserowych we Lwowie
przy ul. Kopernika 1. 3. Za-
mówienia z prowincji zała-
twia się odwrotną pocztą za
pobranie. 8450

Najlepsze rowery po umiar-
kowanej cenie i na do-
godną spłatę miesięczną, ka-
syory, Wertheimera, płaszczce
gumowe, artykuły techniczne,
sikawki i przyrządy pożarni-
cze, maszyny rolnicze, siewni-
ki, Prazer — dostarcza L.
Madies, Czerniowiec, Haupt-
strasse 40. Bukowina, kore-
spondencja polska. 4316

Dla studentów

koszule 1'80, 2'20, 2'50. Kale-
sony 1'20, 1'40, dymkowe 2.
2'30. Kalesony męskie molio-
nosowe 1'20, 1'40, dymowe
2'60, 3'20. Kołdry 5, 9, 12, 16.
Prześcieradła pod kołdry na
guziki bez szwu 4'80, 5'50, na
łóżka 1'80, 2'20, bez szwu
2'60, 3'20. Ceny w koronach.
Wszelką bieliznę męską, dam-
ską, dla dzieci i niemowląt.
Całe wyprawy ślubne dla
konwiktów i niemowląt. Tyl-
ko swój wyrób poleca

Pierwsza galicyjska fabryka

bielizny i kołder

Wiktora Sedlaczka

Lwów, Plac Kapitulny 1. 3.
Cenniki bezpłatnie. 7421

Mundury dla Pp. studen-
tów, ze sukna krajowego,
tylko własnego wyrobu, pole-
ca najtaniej 8070

MARKOWSKI, Lwów,
ul. Sykstuska 29.

Niema Wieści
Józefa Schustera
Dokładne
szczegółowe objaśnienia
za nadesłaniem
zwrotne, marki pocztowej
przesła bandażysta
S. MITTELMANN
CZERNIOWCE Bukowina
ul. Pańska 19

PT. Gospodynie

Proszę przy zakupie mebli,
materaców, kółder etc. żądać wy-
ściółkę z waty dra Bischoffa,
która jest chemicznie odczysz-
czona i preparowana przeciw mo-
dom, pluskwom i wszelkim owa-
dom, gnieździącym się w meblach
tapicerowanych. Cienki pokład
tej waty chroni meble od wszel-
kiego rodzaju robactwa. Arnsz-
waty dra Bischoffa wielkość
80 220 cm. kosztuje tylko 1 zł.
Wysyłka 4 arkuszy opłacana
Odsprzedającym rabat. Każde
paczka waty jest zaopatrzona
marką ochronną i podpisem dra
Bischoffa, na co trzeba zwracać
baczna uwagę. Wyliczna sprze-
daz dla Galicyi i Bukowiny w
składzie kółder i materaców Józ-
efa Schustera we Lwowie, Ko-
pernika 5. Materace czyste wie-
sienne, obłożone watą dra Bi-
schoffa są zupełnie pewne przed
pluskwami, molami etc. nadzw-
yczajnie elastyczne, miękkie i po-
lecam takowe, jako doskonałą
nowość, stosownie do wagi i ja-
kości włożenia po zł. 18, 20, 24,
26, 28 do zł. 35 za 3 poduszki
te same materace bez waty dra
Bischoffa znacznie taniej.

Materace z trawy morskiej
obłożone watą dra Bischoffa po
zł. 10-50 i 12 zł. za 3 poduszki.
Stare i twarde materace włośnie-
nie przerabiam i obkładam watą
dra Bischoffa możliwie najta-
niej. Materace sprężynowe z po-
dwójnym pokładem waty dra
Bischoffa po zł. 22 od łóżka, bez
waty 18 zł. Kołdry wełniane o-
błożone watą dra Bischoffa abso-
lutnie pewne przed molami od
zł. 8, 10, 12 do zł. 16. Kołdry
zwykle od zł. 3-50, 4-50 i 6-50.
Kołdry atlasowe, spód z pięknej
satyny francuskiej, obustronne
do użytku po zł. 14, 16, 18 do
zł. 32. Kołdry na puchu obu-
stronne po zł. 14, 16-50, 20 do
zł. 40 poleca specjalna pracownia kółder i materaców

Józefa Schustera

we Lwowie, Kopernika 1. 8.
6955